Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok VIII. — Nr. 77.

Drobne ogłoszenia za słowo zł. 0.10 — dla poszukujących posad zł. 0.05—za słowo drobne o treści matrymonialnej zł. 0.12 — wiersz milim. jednoszpaltowy zł. 0.10 — wiersz w rubryce „Nadesłane" zł. 025 — wiersz milimetrowy po kronice zł. 0.40 — Ogłoszenia przed tekstem wiersz militrowy zł. 0.50 — Za układ tabelaryczny, kombinowany 50 proc.

GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł 3·40, z odnoszeniem do domu zł 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranica zł. 7·00.

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 7. — Telefon 2502. P.K.O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 401.100.

Szczegóły pobytu ministra Janickiego i wywiad z p. Ministrem Rolnictwa wewnątrz numeru!

KWIECIEŃ
2
Czwartek

Dziś 1 Hugona, Teod.
jutro 2 Franciszka z P.

Wschód słońca o g. 6 m. 27. Zachod o g. 5 m. 09. Długość dnia g. 10 m. 42. Przybyło godz. 2 m. 58. Wschód księżyca o g. 8. m. 43. r. Zach. o g. 10 m. 31 w.

Pieśń i polityka.

Kraków, 1 kwietnia.

Zjechali do nas przedstawiciele narodu jugosławiańskiego i po raz ostatni zanucą swoją pieśń na ziemi polskiej, aby następnie wyjechać z niej i zawieść do swej ojczyzny garść wrażeń, spostrzeżeń i doświadczeń, jakie 130 uczestników „Obilić'a" mogło poczynić podczas dwutygodniowego pobytu we Lwowie, Warszawie, Poznaniu i Katowicach. Wiemy wszyscy, że wzajemne wycieczki, organizowane przez różne państwa i narody mają przedewszystkiem na oku cele polityczne: zbliżenie się i poznanie stosunków, urządzeń i krajów. W dzisiejszym ustroju, przymierza i zbliżenia polityczne, jeśli nie są poparte szczerem i pełnem zrozumieniem ich konieczności ze strony społeczeństw, nigdy nie mogą nazwać się trwałymi granitami.

Właśnie Krakowowi przypada zaszczyt pożegnania imieniem Polski sympatycznych i drogich gości. Chcemy więc nietylko rzucić kilka słów efektownych, które byłyby dowodem naszych gorących uczuć dla Jugosławji i jej chóru, ale także zebrać pokrótce najważniejsze rezultaty, jakie powinny być wynikiem współdziałania zarówno kulturalnego jak i politycznego Polski i Jugosławji.

Dwa nasze narody, nie mające interesów sprzecznych, mogą spokojnie i bez zawiści rozważyć warunki i cele swojej współpracy. Trzeba pamiętać, że współpraca ta nie może kończyć się na stosunkach towarzyskich i kulturalnych. Są one zaledwie cząstką prawdziwych celów, jakie łączą oba państwa. Nasza współpraca musi być przedewszystkiem polityczną. Zarówno Polsce jak i Jugosławji chodzi w tej chwili o utrzymanie nietylko niezawisłości p..stwowej, tak krwawo zdobytej, ale i o zajęcie takiego stanowiska, któreby zapewniało nietylko nam ale i całej Europie spokój i bezpieczeństwo. Jugosławja znajduje się w łańcuchu tych państw, którym dziejowa rola przeznacza obecnie walkę z niebezpieczeństwem niemieckiem. W tym punkcie interesy polskie i jugosławiańskie tworzą nierozerwalną całość. Polska, która zwycięsko opiera się już od kilku stuleci nawale germańskiej, z wielką sympatją patrzy zawsze na te objawy, które świadczą, że Jugosławja wzmacnia się jako jednolite państwo, że opiera się skutecznie zakusom polityki niemieckiej, aby tę jedność rozluźnić. Mocna, potężna, jednolita Jugosławja — to czynnik ładu i pokoju w Europie.

Dziś, kiedy mamy sposobność jako organ opinji społeczeństwa polskiego, bezpośrednio przemówić do reprezentantów jugosławiańskiej opinji, chcemy z całą siłą podnieść powyższy moment. Polska cieszy się, gdy widzi u siebie chór, nazwany imieniem wielkiego bojownika o wolność Jugosławji, bo to jest dla niej dowodem, że przez pieśń, symbol życia, wzmocni się siła Jugosławji. Polska wierzy również, że jeden, niewzruszony front obu narodów w wspólnym wysiłku z innymi będzie mógł skutecznie odeprzeć ataki tych, którzy czyhają na [illegible]słowiańskich państw. Jugosławja w staryn[illegible]ącym już tysiąc blisko lat tradycji na sobie narodzie polskim znajdzie zawsze szczerego sojusznika. Chcemy, aby to przekonanie wywieźli z Polski nasi południowi bracia, gdy opuszczą jutro granice Po[illegible]ki.

Nota Francji do Niemiec w sprawie paktu gwarancyjnego.

BERLIN (AW) W kołach rządowych oczekuje się noty rządu francuskiego, która będzie samodzielną, lecz wysłanie jej nastąpi w porozumieniu ze sprzymierzonymi. Nota ma zawierać szereg pytań w sprawie paktu gwarancyjnego i jasnego oświadczenia się Niemiec co do wstąpienia do Ligi Narodów Francja ma domagać się pewnych gwarancyj na wschodzie. Nota zawierać będzie wyjaśnienia co do stanowiska rządu francuskiego w sprawie demilitaryzacji Nadrenji, na podstawie uchwał obu komisyj. Rząd niemiecki spodziewa się też not z Bruxeli i Londynu

———ooo———

Gdynia niepokoi rząd Sowietów.

MOSKWA (AW) „Izwiestja" zamieszcza artykuł o Gdyni, będący dowodem zaniepokojenia sowieckich kół szybkim postępem budowy portu w Gdyni.

„Izwiestja" stwierdza, że port w Gdyni może stać się wielkiem problematem międzynarodowym dotyczącym także Sowietów. Zadaniem portu, będzie zabezpieczenie drogi do Francji na wypadek wojny z Niemcami, a na wypadek wojny polskiej na oba fronty, port w Gdyni i flota polska ma przeszkadzać połączeniu się floty niemieckiej i rosyjskiej.

———ooo———

Socjaliści niemieccy w sprawie wyboru prezydenta Rzeszy.

BERLIN (AW) Sensacją dnia stało się oświadczenie socjalistów w „Vorwaerts", iż nie zamierzają upierać się przy drugiem głosowaniu o osobę własnego kandydata. Pierwsze głosowanie dało socjalistom wielki tryumf moralny, ale przy drugiem głosowaniu chodzi nietylko o tryumf moralny, lecz także o zwycięstwo w walce z prawicą i zwolennikami monarchji. Gdyby okazało się że kandydat socjalistyczny nie może skupić przy drugich wyborach głosów wszystkich republikanów, to zgodzą się na kandydata wszystkich stronnictw republikańskich, któryby mógł skupić wszystkie głosy. Tego wymaga dobro republiki.

———o———

Otto Braun miałby być wspólnym kandydatem wszystkich demokratów.

Berlin. (PAT.) 30 marca. **Omawiając rezultaty wczorajszego głosowania, zaznaczają tu, że socjal-demokraci gotowi są przystąpić z innemi partjami lewicowemi do utworzenia wspólnego bloku republikańskiego, celem przeprowadzenia w nowem głosowaniu wspólnego kandydata.**

„Voss. Ztg." zaznacza, że najbardziej odpowiednim kandydatem bloku lewicowego byłby Otto Braun, kandydat socjalistyczny, a to zarówno dzięki zaletom osobistym, jak i ze względu na siły i liczebność partji. Jednak wysunięcie Brauna jako wspólnego kandydata lewicy wzmocniłoby agitację i spójność wewnętrzną prawicy. Dlatego organ demokratyczny przypuszcza, że dla dobra sprawy socjal-demokraci zgodzą się na wspólnego republikańskiego kandydata nie socjalistę.

„Berl. Tageblatt" zaznacza, że partje republikańskie uzyskały we wczorajszych wyborach znaczną przewagę nad blokiem prawicowym. Rozstrzygnięcie zależy teraz od stanowiska lewicy.

Przerwa w rokowaniach pol.-czes.

Praga. (PAT.) 30 marca. **„Venkov" donosi, rokowania polsko-czesko-słowackie w sprawie zawarcia traktatu handlowego musiały uledz tygodniowej przerwie, ponieważ ze strony polskiej domagano się nowych koncesyj w dziedzinie importu do Czechosłowacji ziemiopłodów polskich, chodziło mianowicie o wyższy kontyngent ziemniaków i o dwa tysiące wagonów jęczmienia rocznie. Te żądania polskie są zdaniem „Venkova" nie do przyjęcia, ponieważ Czechosłowacja produkuje dostateczną ilość ziemniaków oraz 30 tysięcy wagonów jęczmienia. Pomimo to, spodziewają się jednak, że trudności te dadzą się usunąć.**

Czerwony błazen!

znakomita powieść kryminalna

pióra A. Trzaski z życia Warszawy ukażą się wkrótce na łamach naszego pisma. Czerwony błazen swoją wysoce ciekawe i sensacyjną treścią poruszył całą modna Warszawę i Lwów. — Powieść tą drukować będziemy przez blisko trzy miesiące.

Minister Janicki

o obecnym stanie naszego rolnictwa.

Wczoraj o godz. 1-szej w południe w wielkiej sali Województwa krakowskiego p. Minister Rolnictwa Janicki przyjął z ogromną życzliwością reprezentantów prasy krakowskiej udzielając im wszelkich wyjaśnień w sprawach rolnictwa i wyczerpujących informacji.

Na wstępie rozmowy skreślił p. Janicki cel, dla którego udał się w dłuższą podróż po kraju.

„Celem mojej podróży, — oświadczył p. Minister — jest naoczne zbadanie stanu naszego rolnictwa na północno-zachodnich kresach Polski. Chciałem dowodnie przekonać się jak w obecnej chwili kształtuje się tak ważna gałąź naszej produkcji, jaką jest rolnictwo w związku z ciężkim momentem sanacji skarbu i zeszłorocznych nieurodzajów. Po zwiedzeniu Wielkopolski, Śląska, a obecnie części zachodniej Małopolski, stwierdzić mogę z zadowoleniem, że akcja pomocy Rządu dla rolnictwa choć skromna, dodatnie przyniosła rezultaty. Władze administracyjne i miejscowe przeprowadziły akcję pomocy szybko i sprawnie, i w czas, a jeśli dodać jeszcze do tego wysiłek i pracę samych rolników, to akcja pomocy nie poszła na marne. Stwierdzić mogę, że zasiewy będą w całości dokonane.

Wprawdzie, — oświadczył p. Minister, — tu i ówdzie istnieją jeszcze poszczególne powiaty czy miejscowości, skąd dochodzą narzekania, ale i to da się wkrótce wyrównać dzięki pomocy kredytowej Rządu. Narzekania w wielu powiatach i gminach dotyczą dziś raczej kwestji aprowizacyjnej i braku kredytu, a nie akcji zasiewu. W województwie poznańskiem, pomorskiem, śląskiem i w Małopolsce zachodniej panuje ogólne przekonanie, iż przy nakładzie pracy i podniesienia wydajności produkcji wkrótce będzie mogło rolnictwo wybrnąć z tych trudności w jakich obecnie się znajduje.

Najpilniejszą dziś sprawą jest, by organizacje rolnicze zorjentowały się w tem, że bezpośrednich szkód wskutek działań wojennych rolnictwo nie poniosło,— poniosło pośrednie szkody w związku ze zmianą naszych granic i dziś organizacje rolnicze chcąc jak najszybciej i najrychlej szkody te wyrównać powinne dostosować swą produkcję do zapotrzebowania i rynków zbytu jakie nowe warunki wytworzyły. Gdzie mogę podkreślam i stawiam za warunek, by organizacje rolnicze skłócone waśniami i tarciami politycznymi przystąpiły do świadomej pracy fachowej z pominięciem spraw politycznych, na które dość miejsca jest w innych organizacjach. Polska jako kraj rolniczy, szczególnie przy zamierzonych reformach wymaga szybkiego uświadomienia sfer rolniczych pod względem fachowym i w tym kierunku powinny organizacje prace sweześrodkować, mieszanie do tej akcji spraw politycznych jest szkodą czynioną we własnem polu.

— Jak pan Minister zapatruje się na sprawę obecnego strajku rolnego porklamowanego przez PPS., — podobno strajk ten ma przybrać niebezpieczne rozmiary?

— Ponieważ obie strony — odpowiada p. Minister Rolnictwa nie doszły do porozumienia, rząd zmuszony był w myśl ustawy wyłonić komisję rozjemczą i ta wydała możliwie jak najsprawiedliwszy wyrok dla obu stron. Orzeczenia komisji rozjemczej niestety nie przyjęto. Wybuchł strajk. Mam wrażenie, że kwestja strajku nie ma podstaw istotnych, że nie jest wywołana koniecznością ze strony pracowników rolnych, a ma podkład polityczny dla uzyskania lub przetasowania wpływów politycznych. Rząd nie miał i nie ma zamiaru ani mieszać się w sprawę strajku i załatwienie ekonomicznych spraw strajku pozostawia woli obu stron. Niemniej jednak z całą energją Rząd zdusi przez swe zarządzenia wszelkie objawy anarchji jeśliby się pojawiły na tle akcji strajkowej.

— Jak zapatruje się p. Minister na przyszłe zbiory ?

— Horoskopy są dobre. Oziminy doskonałe. Oczywiście dziś w żaden sposób nie da się przewidzieć rozmiarów ewentualnych szkód wyrządzonych przez szkodniki polne. Mam jednak nadzieję, że przy należycie wydajnej pracy rolników nie mamy powodu do obaw o przyszłe zbiory.

— Jakie panie Ministrze — rząd wprowadził środki kontrolne, aby rolnicy, — którzy uginają się dziś pod ciężarem podatków, — sum wydanych im przez Rząd na akcję zasiewną i na meljorację nie obracali na zapłatę podatków.

— Bezpośrednich środków kontrolnych Rząd niema, ale sama organizacja akcji pomocy dość zabezpieczyła Rząd przed tą ewentualnością. Rozdział funduszów zasiewnych odbywał się mianowicie w ten sposób, iż Rząd przekazywał fundusze województwom. Województwa przy pomocy starostw, a szczególnie przy pomocy lokalnych miejscowych komitetów, zrzeszeń czy kółek udzielały pomocy tym, którzy tej pomocy najbardziej potrzebowali. W akcji pomocy Rząd stanął więc na stanowisku decentralizacji. W każdym razie komitety miejscowe mają pełny wgląd w to, jak dany rolnik, który pomoc otrzymał zużył udzielone mu fundusze.

Czy nie wiadomo p. Ministrowi, by Bank Rol[illegible] się handlem nawozów sztucznych i nie ma[illegible] [illegible]dnych kwalifikacyj prowadził niezdro[illegible] [illegible]ę z tutejszymi zrzeszeniami rolniczymi?

[illegible] sprawie mi nie wiadomo. Prawie pewny jednak jestem, że Bank Rolny nie zajmuje się handlem nawozami sztucznymi a udziela jedynie poszczególnym organizacjom rolniczym kredytów na kupno nawozów. Wiem, że organizacje rolnicze w celu zakupu nowzów sztucznych otrzymują z Banku Rolnego dziewięciomiesięczny kredyt i że organizacje rolnicze z tego kredytu całkowicie są zadowolone. A niezwykle silna produkcja fabryk w Kałuszu i Chorzowie i ogromne zapotrzebowanie świadczą, że sprawa sztucznych nawozów jest dobrze postawioną.

W końcu wywiadu p. Minister Janicki podzielił się z przedstawicielami prasy ogólnymi swoimi spostrzeżeniami z objazdu kraju.

— Mimo wszystkie bolączki, mimo trudną sytuację jaką przeżywa obecnie nasze rolnictwo, zauważyłem w czasie swych objazdów po Wielkopolsce, Śląsku i Małopolsce wszędzie pogodne usposobienie i wiarę w przyszłość. Rolnicy nie upadają na duchu, z energją i zapałem biorą się do pracy leczenia bolączek swego ciężkiego zawodu. Wszędzie przyjmowano mnie jako reprezentanta Rządu z życzliwością, wszędzie obdarzano mnie zaufaniem. I jeszcze jeden niesłychanie pocieszający objaw w życiu rolników muszę podkreślić. Oto zauważyłem, że przez swą pracę, solidarność, przez organizacje i związki stan rolniczy w całym kraju jednoczy się i zespala. W ten sposób najlepiej znikają te różnice myśli i zapatrywań między poszczególnymi dzielnicami Polski, jakie jeszcze niestety istnieją. Stan rolniczy najlepiej przyczynia się do zerwania z „dzielnicowością".

Kończąc swój wywiad p. Minister Janicki dziękował serdecznie przedstawicielom prasy za liczne przybycie. co dowodzi, że prasa nie jest obojętna dla interesów rolnictwa.

Sensacyjne szczegóły w sprawie zamordowania Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 marca. **W sprawie Wieczorkiewicza i Bagińskiego wychodzą na jaw zastanawiające szczegóły. Przedewszystkiem tyczą się one sprawcy zabójstwa Józefa Muraszki. Muraszko ur. w r. 1896 w Sejnach ukończył gimnazjum 8-klasowe, następnie wstąpił do armji rosyjskiej w czasie wojny i służył w kawalerji. W r. 1919 wstąpił do korpusu gen. Dowbór-Muśnickiego, następnie przeszedł do służby polskiej, gdzie był podchorążym żandarmerji. Ukończył szkołę żandarmerji w Wilnie. w 11 armji gen. Rydz-Śmigłego. Z wojska wystąpił w lutym 1922 r. i przeszedł do służby policyjnej. Zauważyć należy, że nie był on zupełnie członkiem konwoju policyjnego. Został dopuszczony do wagonu na polecenie starosty stołpeckiego. Był ubrany po cywilnemu, jako urzędnik służby śledczej. Wogóle w wagonie tym jechało zbyt wiele osób poza eskortą i właśnie z tego powodu będzie prowadzone bardzo surowe śledztwo. Minister Ratajski zawiesił w urzędowaniu starostę stołpeckiego, tudzież komendanta konwoju policyjnego aspiranta Jana Szyszkiewicza. Wiadomości, które nadeszły o wypadku do Mińska dały asumpt komunistom do zorganizowania manifestacji antypolskich przed konsulatem. Obiegają pogłoski, że w konsulacie polskim w chwili gdy nadeszła wiadomość o zamordowaniu bawił również ks. Usas, który miał być wymieniony. Ks. Usas schronił się w konsulacie i nie chce go opuszczać. Władze sowieckie kategorycznie żądają wydania ks. Ssasa i w tej sprawie miała być zgłoszona odpowiednia nota do Rządu polskiego.**

KS. USASIE I LASZKIEWICZOWI NIE GROZI NIEBEZPIECZĘŃSTWO.

Warszawa. (AW.) „Dzień Polski" donosi, że podczas rozmowy ministra spraw zagranicznych z radcą poselstwa sowieckiego w Warszawie w związku z zastrzeleniem Bagińskiego i Wieczorkiewicza dało się stwierdzić, że rząd sowiecki nie żywi zamiarów odwetowych, a więc los ks. Usasa i Laszkiewicza nie powinien budzić poważnych obaw. Natomiast nie ulega wątpliwości, że bolszewicy wykorzystają fakt zabójstwa propagandą w Polsce.

Telegram posła Głąbińskiego do Ojca Św.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 marca. Z powodu ratyfikowania Konkordatu prezes Zw. L. N. pos. Głąbiński wysłał w imieniu klubu depeszę hołdowniczą do Ojca św. Na depeszę tę nadeszła na ręce prezesa Głąbińskiego następująca odpowiedź: Jego Świętobliwość Papież ze szczególnym zadowoleniem przyjął do wiadomości, że Konkordat przyjęty został przez uprawniony do tego Sejm. Ojciec św. zawsze wiernej Polsce wymadla u Boga wszelkiej pomyślności na przyszłość. — Podpisano: **Kardynał Gasparry.**

Minister Benesz przyjeżdża po świętach do Polski.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 marca. W związku ze spodziewanym przyjazdem ministra Benesza do Warszawy udał się poseł republiki czechosłowackiej do Pragi. Minister Benesz przybędzie do Warszawy po Świętach Wielkanocnych na kilka dni, aby podpisać traktat handlowy i omówić z min. Skrzyńskim niektóre sprawy sporne.

O EMERYTURY PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.

Warszawa. (AW.) Sejmowa komisja budżetowa ministerstwa kolei przyjęła szereg rezolucji m. in. w sprawie emerytur pracowników kolejowych.

P. P. S. CHCE GŁODZIĆ MIASTA.

Warszawa. (PAT). Prasa donosi: Zgodnie z zapowiedzią Związku zawodowego robotników rolnych wczoraj wybuchł strajk w rolnictwie. Strajk objął ogółem 24 powiaty, gdzie zastrajkowało według informacji „Kurjera Porannego" około 80 proc. robotników rolnych.

STRAJK ROLNY NIE UDA SIĘ.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 marca. Wiadomości jakie nadchodzą o przebiegu strajku rolnego świadczą, że strajk nie ma wielkiego powodzenia. Teren objęty strajkiem jest bardzo niejednolity. Przebieg spokojny. Nie było dotąd wiadomości o żadnych ekscesach. Według wiadomości urzędowych strajk rolny najsłabiej przedstawia się w województwie białostockiem, więcej strajkują w lubelskiem i kieleckiem, a najwięcej w województwie warszawskiem. Najgorzej przedstawia się sytuacja na Po[illegible]dzie strajkujący grożą przejściem do t. zw[illegible]ajku. Ziemianie zorganizowali samopomoc. Strajk wedle przewidywań nie będzie trwał dłużej jak trzy dni.

SPRAWA KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 marca. Projekt ustawy o komunalnych kasach oszczędnościowych był tematem specjalnej konferencji w Ministerstwie Skarbu, w której wzięli udział oprócz przedstawicieli Ministerstwa reprezentanci Pocztowej Kasy Oszczędnościowej, Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Komunalnego, samorządów miejskich, Rady współdzielczej, Związków miast polskich, Związku Kas Oszczędnościowych, oraz reprezentanci b. galicyjskich kas oszczędnościowych. Obszerny materjał w dyskusji wzięty będzie pod rozwagę przy opracowywaniu projektu ustawy o komunalnych kasach oszczędnościowych. Projekt ten jeszcze w ciągu kwietnia ma być rozpatrywany przez Radę Ministrów, poczem wpłynie do Sejmu.

W CZWARTEK ROZPATRYWANY BĘDZIE WNIOSEK „WYZWOLENIA".

Warszawa. (Tel. wł.) 31 marca. Wniosek klubu „Wyzwolenia" domagający się rozwiązania Sejmu wejdzie na porządek dzienny w czwartek. Wniosek ten uważany ze strony „Wyzwolenia" tylko za jeden ze sposobów wybrnięcia z trudności wewnętrznych nie ma żadnych szans przejścia.

Z SENATU.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 marca. Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie Senatu, na którem przyjęto bez zmian w brzmieniu uchwalonym przez Sejm ustawę o odroczeniu terminu stabilizacji urzędników państwowych. Jak wiadomo Sejm ustalił ten termin na 31 gr. br. Ponadto przyjęto następującą rezolucję: Senat stwierdziwszy, że odsuwanie terminu stabilizacji wprowadza w stan ciągłej niepewności bytu szereg urzędników i wpływa ujemnie na tworzenie sprawnej administracji we wszystkich dziedzinach życia państwowego, wobec tego Senat uważa, że urzędniyc odpowiadający wszystkim wymaganiom ustawowym winni być bezzwłocznie stabilizowani, zaś termin ustalenia nie powinien ulegać dalszemu odroczeniu. Poza tem Senat załatwił kilka drobniejszych spraw między innemi przyjęto ustawę o wyścigach konnych. Wniosek o zniesienie totalizatora został odrzucony.

Z OBRAD SEJMOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 marca. Na wczorajszem siedzeniu Sejmu po odesłaniu do komisji w p[illegible]rwszem czytaniu kilka ustaw między innemi ustawę o ratyfikowaniu nowego traktatu handlowego z Francją załatwono szereg drobniejszych spraw. poczem przystąpiono do obszernej dyskusji nad projektem ustawy o mierniczych przysięgłych.

RADA NACZELNA CH. D.

Wczoraj rada naczelna Ch. D. przystąpiła do narad w gmachu sejmowym. Po sprawozdaniu jeneralnego sekretarza stronnictwa, p. Antoniego Chacińskiego o stanie organizacji i dyskusji uchwalono szereg rezolucji organizacyjnych. Następnie utworzono komisje prasową, kongresową i statutowo-programową. Po południu pos. Romowski wygłosił na plenarnem posiedzeniu referat o równowadze budżetu państwowego, poczem rozpoczęły pracę komisje.

RADA NACZELNA P. P. S.

Wczoraj w gmachu Sejmu obradowała rada naczelna PPS. nad sytuacją ogólno-polityczną. Referował poseł Barlicki. informując o działalności klubu na terenie parlamentarnym. Po dłuższej dyskusji rada przyjęła sprawozdanie p. Barlickiego do wiadomości, wyrażając władzom kierowniczym zaufanie za dotychczasową politykę na terenie sejmowym. Nieliczne głosy przejścia do zdecydowanej opozycji wobec rządu. nie znalazły wśród zeb[illegible]nych poważniejszego oddźwięku. Przyjęto jedynie rezolucję, w której rada stwierdza, iż wejście St. Grabskiego do rządu zmusi PPS. do czujności w stosunku do polityki p. Wł. Grabskiego.

W końcu przyję[illegible]ę, w której rada stwier[illegible]ość str[illegible] [illegible]zy [illegible]rad.

NA FALI DNIA.

Wielkie poruszenie w mrowisku palestyńczyków. — Naoczny świadek kompromitacji sjonizmu. — Egipska choroba Anglji. — Analogja i wnioski. — Prawda starego przysłowia. — Po niemieckich wyborach.

Kraków, 31 marca.

Szerszeniowe mrowisko palestyńczyków arabskich poruszyło się z wielkiem oburzeniem na endecką, łobuzerską, obrzydliwą (gewałt!) nienawiść do żydów!... Wystarczy powiedzieć, że na dwa tygodnie przed otwarciem żydowskiego uniwersytetu przyjechały do Jerozolimy kulomioty, armatki, a może i pancerne samoloty, aby zasłużyć sobie na miano „wroga" żydów!... Te wiadomości są teraz niepotrzebne!... My to wiemy, ale dlatego właśnie podajemy je obszernie, wyraźnie, jasno, niedwuznacznie, aby wykazać, że sjonizm ginie, że tylko w Polsce odważny, a wszędzie indziej trzeba angielskich żandarmów, aby go przy życiu utrzymać.

Naoczny, nie z „Gońca", ale z „Kurjera Warszawskiego" świadek red. Janusz Makarczyk pisze wprost z Jerusalem, w którem dziś prawie już na dobre grają karabiny maszynowe na ulicach, a Balfour zagaja otwarcie uniwersytetu, otoczony poczwórną linją angielskiej tyraljerki!... Bardzo uroczyście!... Otóż w **„Kurjerze Warszawskim"** czytamy:

„Żywioł emigrujący do Palestyny, składa się głównie z drobnych handlowców, rzemieślników lub też kapitalistów. Należy spodziewać się, że ludzi ci wyemigrują bez wahania w razie jakichkolwiek wstrząśnień, które niechybnie nastąpią czy to ze strony Arabów, czy też ze starć, nieuniknionych w przyszłości z rządem angielskim, który zupełnie inaczej, niż żydzi, zapatruje się na zagadnienie palestyńskie, otwierające mu wrota do Azji i który inne zgoła, niż żydzi, ma cele".

O tem nasze żydki z „Nowego Dziennika" muszą pamiętać! Aby nie wysyłać na stracenie chałaciarzy z brudnych podwórek krakowskich i warszawskich!... „Ideowcy" zostaną w... redakcji!... Po żydowsku!...

O drugiem zmartwieniu angielskiem pisze **„Gazeta Warszawska".** Egipska choroba Imperjum rozwija się z coraz większą szybkością. Rozwiązanie egipskiego parlamentu jest

„symptomem ewolucji, która odbić się będzie musiała głośnem echem w całym świecie".

Jerozolima z Arabami leży tuż ponad Egiptem!...

„Tymczasem Egipcjanie domagają się zupełnej wolności, chcą być państwem zupełnie niezależnem, należeć do Ligi Narodów itd. Anglja na to zgodzić się nie chce i nie może i nie cofnie się przed niczem, byle utrzymać swą pozycję w Egipcie, tak, jak nie chce dać zupełnej wolności Irlandji i nie usamodzielni nigdy Indji. Dlaczego? Odpowiedź jest bardzo prosta — bo naród angielski chce utrzymać przy życiu Imperjum Brytyjskie".

Dobrze przypomnieć Anglji, że o to samo chodzi Polsce, gdy żąda Gdańska, Pomorza i Górnego Śląska:

„Bez nich nie może istnieć państwo polskie. A że są one Prusom potrzebne do tego, by mogły odegrać rolę łańcucha, wiążącego naród niemiecki w jedną całość, więc wytwarza się jeden z tych tragicznych konfliktów w dziejach ludzkości, które stanowią treść tych dziejów, które niosą ludzkości nędzę, a zarazem opromieniają ją blaskiem bohaterstwa i wielkości. Bez tych konfliktów nie byłoby historji... Jest rzeczą świadczącą o naiwności bezgranicznej lub obłudzie, jeśli się chce jakiemuś narodowi wytłumaczyć, by dla „idei pokoju" poświęcił się dobrowolnie na ołtarzu ofiarnym, któż może wymagać od Polski, by zrezygnowała z odegrania roli w świecie, by się poświęciła na zagładę dla pozwolenia Prusom na rozwinięcie swej potęgi i swego ducha, ponieważ to jest, lub raczej wydaje się potrzebne dla trwałości i rozrostu Imperjum Brytyjskiego, które dla jednych jest i słusznie potęgą dobroczynną, pilnującą ładu i bezpieczeństwa w świecie przez panowanie nad morzami, dla innych wszakże służy tylko dla obrony ich możności bogacenia się i użycia..."

Może Egipt podsunie angielskim Lloyd Georg'om i Chamberlain'om te fakty, których analogja nasuwa się z taką nieprzepartą siłą?... Niema nic złego w Anglji, coby na dobre nie wyszło... Polsce!...

Anglja zaś poczyna sobie z interesami Polski conajmniej jak z... arabskimi.

„Rząd angielski — pisze **„Gazeta Warszawska"** — uważa propozycje niemieckie za krok bardzo poważny, gotów jest wraz z Niemcami gwarantować granice Francji i Belgji, nie chce natomiast gwarantować granic Polski i Czechosłowacji, uważając za rzecz dostateczną zobowiązanie ze strony Niemiec, że nie będą dążyły do zmiany tych granic drogą gwałtu. Byłoby to wszystko w zupełnym porządku, gdyby nie fakt, że wzamian za te gwarancje na zachodzie, które w rezultacie są czczym „świstkiem papieru". Niemcy żądają rzeczy bardzo realnych: 1) ewakuacji strefy kolońskiej, i 2) pośredniej zgody państw zachodnich na wszczęcie sprawy rewizji postanowień terytorjalnych Traktatu Wersalskiego — na razie co do ich wschodniej granicy".

Bezprzykładne to igranie z ogniem zmusza zaś do zajęcia wyraźnego stanowiska. Inacz... Chamberlain'em nic można: po gentelmańsku, ale ...mowczo!

„Tak patrząc na położenie, nie przestaniemy powtarzać, że narody zagrożone w swym bycie przez ekspansję niemiecką mają tylko jeden niezawodny sposób zagwarantowania bezpieczeństwa swego i całości swych granic — mieć siłę: utworzyć system osjuszów, któryby otrzymał równowagę polityczną w świecie i przeszkodził Niemcom w wykonaniu ich planu. Im narody te będą silniejsze, a sojusze między niemi trwalsze, tem dłużej będzie trwać pokój w Europie, wszystko inne jest przygotowywanie wojny".

A tymczasem zarówno w Londynie jak i w Warszawie czytamy o wynikach niedzielnych wyborów w Niemczech. Nie zwróciły one naogół zbytniej uwagi społeczeństwa. Jesteśmy już przyzwyczajeni do bardzo częstych wyborów ... inie!...

„W każdym zaś raz... **„Czas"** — należy przypuszczać, że kwestja propozycji jest na miesiąc odroczona. Toczenie rokowań z Niemcami jest w stanie takiej niepewności, jaką przyniosły niedzielne wybory, trudne do pomyślenia. Przez ten miesiąc ma Polska i Francja ułatwioną defenzywę wobec nacisku Anglji — a Anglja ma rolę trudną. Nie bywamy zwolennikami politycznej zasady, że im gorzej tem lepiej; ale w tym razie — niewątpliwie wyjątkowo — „gorzej" gotowe się okazać czemś dla nas lepszem".

Należy także przypuszczać, że jesteśmy znów bliżej restauracji monarchji niemieckiej. Dojrzewała ona powoli, ale skutecznie!... To jest bodaj najważniejszy sens 12 miljonów głosów oddanych na kandydaturę Jarresa!...

Kl. Hr.

Sprawy żydowskie są najpilniejsze...

Warszawa. (Tel. wł.) 31 marca. **Nowo utworzona sekcja kresowa uznała za najpilniejsze do załatwienia sprawy żydowskiego szkolnictwa i zgromadzeń w języku żydowskim. Tę ostatnią sprawę żydzi uważają dla siebie za najpilniejszą. Minister Thugutt rozpoczął wczoraj rozmowy z przedstawicielami sfer żydowskich na temat ich żądań. Pierwszą konferencję odbył p. Thugutt z pos. Froestigiem.**

o o o

Paszport zagraniczny kosztuje 250 zł.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 marca. **Urzędy wydające paszporty zagraniczne otrzymały wczoraj z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych polecenie podwyższenia opłat za paszporty normalne na wyjazd zagranicę ze 100 na 250 zł., a za kilkakrotne 750 złotych. Opłaty za paszporty ulgowe nie zostały zmienione i wynoszą w dalszym ciągu 25 i 20 zł. Ponadto Ministerstwo Skarbu stwierdziwszy w zeszłym roku, że kontrola nad osobami wyjeżdżającymi zagranicę dostarczyła władzom podatkowym cennych wskazówek przy oznaczaniu wysokości opodatkowania, w rozpatrywaniu reklamacyj i w załatwianiu próśb o prolongatę projektuje wydanie zarządzeń w kierunku systematycznego podawania ruchu wyjeżdżających zagranicę.**

ARESZTOWANIE KOMANDORA BARTOSZEWICZA.

Warszawa. (AW.) Władze zarządziły aresztowanie komandora Bartoszewicza z powodu nadużyć wykrytych przez korpus kontrolerów w kierownictwie marynarki wojennej.

POMORZE KU CZCI ŻEROMSKIEGO.

Warszawa. (PAT). Z inicjatywy wojewody pomorskiego Wachowiaka powstał na terenie Pomorza specjalny komitet, którego zadaniem będzie gromadzenie funduszów na kupno majątku ziemskiego celem ofiarowania go w darze Stefanowi Żeromskiemu.

KOMUNIŚCI POLSCY DZIĘKUJĄ PANOM Z KREMLU ZA POMOC DLA ŁAŃCUCKIEGO.

Moskwa. (PAT). Komunistyczna frakcja Sejmu Rzpltej nadesłała do Ispolkomu Mobra depeszę wyrażającą podziękowanie za międzynarodową akcję w obronie Łańcuckiego, prosząc jednocześnie o dalszą kampanję. Na depeszy podpisany był Wojciuk.

WIELKI POŻAR W GLINIANACH.

Lwów. (Telefonem) 31 marca. Wczoraj o godz. 10 przed południem tutejsza strażnica pożarna otrzymała telefoniczne zawiadomienie z Glinian o wybuchu w tej miejscowości groźnego pożaru, który do wspomnianej pory zniszczył na przedmieściu 20 gospodarstw, a przy silnie panującym wichrze okazywał tendencję szybkiego rozszerzenia się w stronę śródmieścia. Z Glinian proszono miejską Straż pożarną o udzielenie pomocy, ponieważ jednak przestrzeń pomiędzy Lwowem a Glinianami wynosi około 50 klm., a bez zmiany koni po drodze dowiezienie sikawek i strażaków wobec nieszczególnego stanu gościńca jest w wysokim stopniu utrudnione — odniesiono się do wojskowości o użyczenie samochodów ciężarowych, któreby przewiozły sikawkę i strażaków do Glinian. Wobec odmowy z tej strony miejska Straż pożarna do Glinian nie wyjechała.

ODPOWIEDŹ SPRZYMIERZONYCH NA PROPOZYCJE NIEMIECKIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 marca. Korespondent „Gazety Warszawskiej" donosi z Paryża: We francuskim ministerstwie spraw zagranicznych wre usilna praca nad zgotowaniem odpowiedzi na niemieckie propozycje paktu gwarancyjnego. Londyn, Rzym i Bruksela wyślą osobne odpowiedzi na notę niemiecką, ale odpowiedzi te będą zasadniczo zgodne. Herriot otrzymał notę angielską, w której rząd angielski formułuje raz jeszcze stanowisko w sprawie bezpieczeństwa Polski i Małej Ententy. Rząd angielski gotów jest do udzielenia w tej dziedzinie moralnych gwarancyj, ale do wojskowej obrony zapewnić może w linji Renu.

SILNY SPADEK CEN ZBOŻA W AMERYCE.

Nowy Jork. (AW). Jak słychać na zbożowych giełdach amerykańskich nastąpiła ponownie niezwykła baissa. Cena pszenicy w Chicago spadła o 28 do 58 centów w porównaniu z notowaniami z dnia 28 stycznia. Na maj notują pszenicę 146.75, na lipiec 136.50, a na wrzesień 128.75. Winnipeg notuje pszenicę już na maj 149.8 i trzy czwarte, a dnia 28 stycznia notowano 221.

O WOJNIE Z BIAŁO-POLAKAMI.

Moskwa. (PAT). Sowieckie wydawnictwo wojskowe wydało dzieło Kukurina Mielnikowa pt. „Wojna z biało-polakami".

STO ŻOŁNIERZY NIEMIECKIEJ REICHSWEHRY UTONĘŁO W CZASIĘ OLBRZYMICH MANEWRÓW

Wiedeń. (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Detmold: Między Velkhaim a Hausberg odbyły się dziś polowe ćwiczenia Reichwehry, podczas których nowo wybudowany przez pionierów most zawalił się w czasie przemarszu wojska. Utonęło 50 do 100 żołnierzy.

PRAKTYCZNE WYKONYWANIE PROJEKTÓW WYZWOLENIA.

Wiedeń. (PAT). „Abendblatt" donosi z Moskwy: Wczoraj ukazało się rozporządzenie, mocą którego odebrano właścicielom dóbr prawo pobytu w ich majątkach. Rozporządzenie to pozwala właścicielom majątków osiedlać się w guberniach, w których przed rewolucją właściciele ci majątków nie posiadali. Rozporządzenie to ma być wykonane do dnia 1 stycznia 1926 r.

PRZEMĘCZENIE PRZYCZYNĄ CHOROBY KRÓLA RUMUŃSKIEGO.

Bukareszt. (PAT). Stan zdrowia króla Ferdynanda znacznie się poprawił i niema już niebzepieczeństwa krwotoku, który wydarzył się w sobotę. Przyczyną choroby jest przemęczenie. Lekarze zalecili królowi, aby przez pewien czas się szanował.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA.

Paryż. (PAT). Pociąg Paryż—Bordeaux wykoleił się pod Bonnerville. Kilka osób zostało ranionych.

JAK BEZCZELNIE KŁAMIE RZĄD SOWIECKI?

Twórca rosyjskiego bolszewizmu, **Lenin,** oświadczył niejednokrotnie i ustnie i w swych pismach, iż świadome kłamstwo jets dopuszczalnym, a nawet pożytecznym środkiem w polityce.

Że jego uczniowie, stanowiący obecny rząd bolszewicki w Rosji, trzymają się wiernie tej prawdy, mamy tego dowód na niesłychanie ciekawem zestawieniu **urzędowej statystyki bolszewickiej,** przeznaczonej na użytek zagranicy z takąż statystyką, przeznaczoną dla Rosji.

Zestawienie to znajduje się w paryskim „Matin'ie", a przedstawia się, jak następuje:

Świeżo ukazał się w Moskwie „Podręcznik wywozu i przywozu", którego autorem jest prof. **W. Gromann,** a który przeznaczony jest do objaśnienia zagranicy o życiu gospodarczem Rosji, a przedewszystkiem **do ułatwienia stosunków handlowych Rosji z Francją.**

Otóż, wedle tego „Podręcznika" sytuacja gospodarcza w Rosji rozwija się bardzo pomyślnie w ciągu ostatnich lat trzech, czego dowodem ma być fakt, iż **w roku 1924 rosyjska produkcja przemysłowa i rolnicza miała wartość razem 13.000 miljonów rubli.**

Tymczasem urzędowy organ „Ekonomiczeskaja Żiźń" w numerze z dnia 1 października 1924 w artykule, podpisanym przez tegoż Gromanna, oblicza wartość tych produkcji za „rok ekonomiczny" od 1 października do 30 września 1924 tylko na **5.970 miljonów rubli!**

Autor odnośnego artykulika w „Matin'ie" kończy go następującem złośliwem pytaniem, wystosowanem do członków sowieckiej agencji handlowej w Paryżu:

„Czy różnica między 5.970 miljonami (statystyka do użytku publiczności rosyjskiej, a 13.600 miljonów (liczba dla użytku Francuzów) nie przekracza miary zwykłej omyłki pióra?..."

DOWODY OSOBISTE

w pociągach tranzytowych przez niemiecki G. Śląsk.

Układ polsko-niemiecki w sprawie uprzywilejowanego tranzytu między polskim Górnym Śląskiem a resztą Polski przez niemiecki Górny Śląsk, podpisany we Wrocławiu dnia 24 czerwca 1922 r., a ratyfikowany dnia 30 kwietnia 1924 r. (Dz. Ustaw Rz. P. Nr. 72-1924, poz. 704 i 705) reguluje dokładnie sprawę legitymowania podróżnych. Według § 64 powyższego układu podróżni włącznie obywatele polscy muszą być w posiadaniu dowodów tożsamości, a kontrola dowodów osobistych (§ 70) odbywa się przez niemieckich urzędników w pociągach w czasie jazdy. O ile więc pasażer polski lub innej narodowości nie posiada przepisanego dowodu osobistego, albo odmówi okazania go policji niemieckiej, to w myśl paragrafu 64 wyżej cytowanego układu, naraża się na wysadzenie go z pociągu i ukaranie przez sądy niemieckie.

Dyrekcja Kolei Państwowych uważa za wskazane zwrócić uwagę podróżującej publiczności na konieczność zastosowania się do przepisów, zawartych we wspomnianym polsko-niemieckim układzie.

Stany Zjednoczone a Japonja.

Ostatnimi czasy pojawiają się coraz częściej, wysyłane w świat pod postacią „balonów próbnych", pogłoski, jakoby prezydent **Coolidge** nosił się z myślą zwołania nowej konferencji międzynarodowej do Waszyngtonu, mającej obradować nad **powszechnem rozbrojeniem.** Wprawdzie, ilekroć ukaże się w prasie amerykańskiej, względnie europejskiej, taka pogłoska, następuje jej zaprzeczenie, ale bywa tak słabe i bezbarwne, że budzi niedowierzanie.

Ponieważ zaś, jak mówi przysłowie, „niema dymu bez ognia", przeto warto zastanowić się nad tem, co powodować mogłoby dyktatora polityki światowej, którym jest niezawodnie w tej chwili prezydent potężnej Unji, do zajęcia się powszechnem rozbrojeniem? Bo, że nie jakowyś sentyment, to więcej, niż pewne, Stany Zjednoczone nie mięszają nigdy sentymentu do polityki. Muszą zatem istnieć przyczyny realne, skłaniające go do podjęcia myśli zwołania takiej konferencji, która raz już zebrała się w Waszyngtonie, a której długotrwałe obrady dały wynik, równający się, jak wiadomo, prawie zeru.

My, mieszkańcy Europy, w ocenianiu stosunków naszej części świata do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, jesteśmy zahipnotyzowani ich bogactwem i potęgą. W oczach naszych jest to mocarstwo bodaj, czy nie potężniejsze, jak onego czasu imperjum rzymskie, i nie potrzebujące się zatem nikogo obawiać, a dyktujące wszystkim swą bezwzględną wolę.

Tymczasem tak nie jest. Achilles ten posiada swoją „piętę", a jest nią dla niego **Daleki Zachód,** nazywany przez nas Dalekim Wschodem, tj. olbrzymi kompleks lądów i wysp, ciągnących się od Filipinów na południe, po Sachalin na północy, gdzie na plan pierwszy już wysunęła się — **Japonja.**

Nawet wzięte samo w sobie tylko państwo japońskie, nie jest dla Stanów Zjednoczonych przeciwnikiem, którego możnaby lekceważyć. A cóż dopiero, gdy przedstawimy je sobie, jako dzierżące silną rękę hegemoniczną nad setkami miljonów „ludzi kolorowych" — Japończyków, Chińczyków i Malajów! Z takim przeciwnikiem trzeba się liczyć.

Dopiero na tem tle zrozumieć możemy niektóre posunięcia amerykańskiej polityki zagranicznej, którą jednak krzyżują względy na politykę wewnętrzną.

Stany Zjednoczone z uwagi właśnie na tę wewnętrzną politykę boją się, poprostu, **immigracji japońskiej** i to w takim stopniu, że nie wahają się przed zarządzeniami, które mogą sprowadzić bardzo ostry zatarg między niemi a Japonją. I tak, od lipca roku ubiegłego **immigracja japońska do Stanów Zjednoczonych wstrzymana** na mocy specjalnej ustawy, uchwalonej przez Kongres. Wywołało to **wymianę depesz między Tokio a Waszyngtonem,** ale bezskuteczną, bo ówczesny amerykański minister spraw zagranicznych, **Huhges,** oświadczył w tonie mocno szorstkim, że Kongres ma prawo uchwalać zakazy lub pozwolenia, tyczące się immigracji do Stanów.

Oficjalnie do zatargu między Japonją a Stanami Zjednoczonemi nie przyszło z tej okazji. Sprawa jednak zakazu immigracji japońskiej pociągnęła za sobą bardzo daleko sięgające następstwa. Przedewszystkiem wywołała w ludzie japońskim bezgraniczne oburzenie, ponieważ w odnośnej uchwale Kongresu **zostali Japończycy napiętnowani jako rasa mniej wartościowa.** Następnie zaś japońska opinja publiczna zrozumiała uchwałę Kongresu, jako **otwarte rzucenie rękawicy** nietylko Japończykom, ale także wszystkim ludom azjatyckim. Prasa japońska daje wyraz opinji kraju, streszczającej się np. w takiem zdaniu jednego z najpoważniejszych i umiarkowanych dzienników „Yorozu": „Nikt nie może powiedzieć, kiedy, gdzie i w jaki sposób **wybuchnie wojna Japonji ze Stanami Zjednoczonemi.** Ale jest więcej, niż pewnem, iż **wybuchnie i to w. mniej więcej, niedalekiej przyszłości".** Zaś bardzo wpływowy japoński miesięcznik polityczno-społeczny, „Gaiko-Ikho", wydrukował świeżo o zatargu japońsko-amerykańskim szereg artykułów, z których ostatni nosił tytuł wiele mówiący: **„Porozumienie chińsko-japońskie z Rosją i Niemcami".** A na skutek antyamerykańskiej agitacji zaczyna się już zarysowywać **bojkot towarów,** pochodzących ze Stanów Zjednoczonych oraz **ruch przeciw misjonarzom amerykańskim.**

Nic tedy dziwnego, że, zważywszy wyłuszczone wyżej okoliczności, prezydent Coolidge myśli o zwołaniu konferencji rozbrojeniowej, przyczem inicjatywa senatora **Borah'a,** podjęta w tym kierunku, jest mu bardzo na rękę.

Za pomocą bowiem takiej konferencji Ameryka zamierza **wywrzeć nacisk na Japonję,** która albo się podda, albo nie podda uchwałom o powszechnem rozbrojeniu. W pierwszym wypadku niebezpieczeństwo, grożące Stanom Zjednoczonym od strony Dalekiego Zachodu, zostanie zażegnane, w drugim — będą mogły Stany powiedzieć całemu światu: „My pragniemy pokoju. Gdy jednak Japonja nie chce się rozbroić, musimy poczynić odpowiednie zarządzenia w celu obrony".

Tak więc czy owak, międzynarodowa konferencja dla spraw rozbrojenia powszechnego będzie dla Stanów Zjednoczonych „business'em" korzystnym, a tylko takie tranzakcje leżą w tradycjach ich polityki, kierującej się nie sentymentem, lecz względami na realne korzyści.

n-a.

Wypłata poborów urzędniczych na kwiecień

(AW.) Z powodu zbliżającego się terminu wypłaty poborów urzędnikom państwowym oraz zaopatrzeń emerytom, wdowom i sierotom tudzież inwalidom za kwiecień 1925 r. Ministerstwo Skarbu poleciło wszystkim kasom i Izbom Skarbowym, aby 50 proc. sumy podlegającej wypłacie, wydawały w monetach srebrnych, biletach zdawkowych i bilonie (w tem 10 proc. wyłącznie w bilonie niklowym i bronzowym), drugie zaś 50 proc. w biletach Banku Polskiego.

Kasy Skarbowe w obrębie m. Warszawy oraz Centralna Kasa Państwowa przy wypłacie poborów urzędniczych ma wydać tylko 10 proc. w biletach zdawkowych i w bilonie niklowym, resztę zaś w monetach srebrnych i banknotach Banku Polskiego, a to ze względu na większe nasycenie Warszawy w ub. miesiącu bilonem niklowym.

Pożar lasów Stanisława Potockiego.

Dowiadujemy się, że w ubiegłą sobotę wybuchł olbrzymi pożar lasów, stanowiących własność Stanisława hr. Potockiego, znajdujących się w miejscowości Komanoza powiatu sanockiego (woj. lwowskie). Pożar z szaloną szybkością zajął ogromną przestrzeń, wynoszącą 100 morgów lasu. Natychmiast po zaalarmowaniu wyruszyło na pomoc kilka kompanij 2 pułku strzelców podhalańskich. Szkody, jakie wyrządził pożar trudno na razie obliczyć.

— o — o —

Szukają Trockiego.

Ryga. (AW.) Jak donoszą z Moskwy rząd sowiecki wydał telefoniczne rozporządzenie, aby władze portowe na Czarnym morzu otoczyły bacznem nadzorem wszystkie okręty wyjeżdżające z portów czarnomorskich. Polecono dokonywać szczegółowej rewizji nawet na okrętach będących na pełnym morzu. Zarządzenia te stoją w związku z tajemniczym zniknięciem Trockiego.

Odwołanie oszczerstw przeciw pos. Witosowi.

Dn. 28 b. m. w Przemyślu odbył się proces, w którym prezes Witos oskarżał niejakiego Szafrana o obrazę czci. Obecny na rozprawie Szafran oświadczył, że jeżeli użyte przez niego słowa rozumiano mylnie, to jak najmocniej tego żałuje, przeprasza i prosi o przebaczenie. Stwierdza, że w rozmowie o stosunkach gospodarczych nie użył żadnych słów, mogących choćby tylko dotknąć p. Witosa. Z pismem wysłanem z Sejmu nie niema wspólnego, a jego podpis został przez kogoś sfałszowany.

— o —

Prawdopodobieństwo zmowy woźnych pocztowych z bandytami we Lwowie.

Lwów. (AW.) Dotychczasowe wyniki śledztwa w sprawie napadu na pocztę główną i rabunku 32.500 złotych stwierdzają coraz wyraźniej winę aresztowanych woźnych pocztowych, którzy konwojowali transport pieniędzy i którzy byli prawdopodobnie w zmowie z bandytami. Na ślad bandytów dotychczas wpaść nie zdołano.

KAZIMIERZ N. GOŁBA.

Szlakami honoru.

(Opowieść historyczna).

36)

Wreszcie około południa na wielkim dziedzińcu Konia Białego, przed który już zajechały powozy podróżne, u stóp szerokich, w podkowę ujętych schodów, pośród wyniosłych pałacowych skrzydeł, z trzech stron go okalających, zebrały się po obu stronach żelaznego ogrodzenia wierne, jak zawsze, bataljony gwardji pod bronią i w pełnym rynsztunku. Wyciągnęły się w długi szpaler dwoma równemi linjami i stanęły, jak martwy płot, wrośnięte w ziemię i nieruchome z karabinami na ramionach. Zalśniły w słońcu złociste blachy grenadjerskich bermyc i sina stal bagnetów. Załopotały na wichrze pułkowe sztandary ze złotymi orłami cesarstwa, podziurawione od kul i pocięte obficie szablami. Pomniki chwały, relikwie, drogie żołnierskiemu sercu! Ocalone i zbryzgane krwią bohaterów, ale nie splamione i czyste, jak honor!

Przed jedną z linji stał krótki rząd młodych doboszów z wielkimi tarabanami. Oburącz dzierżyli długie i wysmukłe, czułe na każde drżenie pałeczki. Stali, czekając tylko sygnałów.

Na niższym dziedzińcu, przed balustradą, zatrzymał się mur łbów i piersi końskich, oraz polskich szwoleżerów amara[illegible]błękitne mundury. Chwiały się im kity[illegible]yskały groty lanc wyostrzone. T[illegible]ne proporczyki. Było to wcielen[illegible] jazda nieśmiertelnych! Ci sami, co poczuwszy u ramion skrzydła husarskie, lecieli z wichrem w wąwóz Sommo-Sierry! Ci, co zdobyli podziw dla imienia polskiego w Europie, co wskrzesili husarję z Chocimia i Wiednia!

Dowodził nimi pułkownik... Paweł Jerzmanowski!

Cisza zaległa w dziedzińcach dostojna i tylko konie parskały zwyczajnie. Oficerowie stali z obnażonemi szpadami przed frontem swoich kompanij, zastygli w posągowym bezruchu. Tu i ówdzie tylko przechadzał się jakiś starszy pułkownik czy generał w cichej, milczącej zadumie.

Przed samą godziną dwunastą u stóp wielkich schodów zebrała się szczupła garstka tych, co dla ratowania własnych zagrożonych pozycji nie opuścili skazanego na wygnanie Imperatora, co przywiązali się doń i sercem i duszą. Był tam były minister spraw zagranicznych, Maret książę de Bassano, generałowie Belliard, Druot i Gourgaud, z polskich Wincenty hr. Krasiński, Kurnatowski, Pac i Łączyński, oraz pułkownik Wąsowicz. Oprócz nich przybyła na to smutne pożegnanie grupka cywilnych dygnitarzy dworskich. To wszystko!

Równo z uderzeniem godziny dwunastej rozwarły się podwoje pałacu. U szczytu terasy schodów pojawił się pierwszy kamerdyner, Marchand i w ciszę dziedzińców rzucił gromko:

— L'Empereur!

Tarbany warknęły naraz wściekłym, ogłuszającym werblem. Padły ostre, ochrypłe krzyki komend i gwardje jednym zgodnym rzutem sprezentowały broń. Błysnęły w słońcu oficerskie szpady. Kapela gwardji wybuchnęła „Pieśnią Odjazdu". Bojowy rytm melodji zagrzmiał pobudką do ataku. Zacisnęły się dłonie, dzierżące broń. Zabiły mocniej serca. Wiarusów przeniknął dreszcz.

Wtem u szczytu terasy zarysował się czarny, dwurożny kapelusz i zwykły szary, rozpięty na piersiach — żołnierski płaszcz.

Naraz, jakby sto gromów, strzelił z dziedzińców jeden przepotężny krzyk:

— Vive l'Empereur!

Cesarz zatrzymał się. Gromowładnym wzrokiem obrzucił wierną garstkę. Zrozumiał, że ci, co zostali, dadzą się wyrąbać do nogi, a nie zdradzą go nigdy! chociaż zostaną we Francji!

Zdjął kapelusz i z obnażoną głową słuchać niemilknących wiwatów. Patrzył, jak wiatr wiał postrzępionymi sztandarami chwały...

Złote orły cesarstwa zamigotały mu przed oczyma...

Nacisnął z powrotem kapelusz i począł szybkim krokiem schodzić podkowiasto wygiętą terasą... Zaległa znów dostojna i przejmująca cisza...

W milczeniu uścisnął prawice zgromadzonych u stopni dygnitarzy. Widział łzy we wszystkich oczach i bezgraniczne, psie przywiązanie, lecz nie rzekł ani słowa. Marmurowe jego oblicze było, jak zawsze, niezbadane i niezmienne.

Podszedł wreszcie ku szeregom swoich grenadjerów. Generalicja i dygnitarze dworscy postępowali za nim. Poklepał poufale po ramieniu kilku prezentujących broń żołnierzy i ruszył wzdłuż szeregu.

(C. d. n.)

Ruszczenie szkół w Małopolsce Wschodniej

Lwów. (AW.) „Słowo Polskie" donosi, że z powiatów kołomyjskiego, żółkiewskiego, bobreckiego, jaworowskiego i innych dochodzą wiadomości o ruszczeniu szkół. Księża agitują z ambon, wójtowie odbywają posiedzenia rady gminnej przeciwko tym, którzy, podpisali deklaracje polskie. Agitatorzy grożą obiciem za podpisywanie deklaracyj polskich. W szkołach nauczyciele i katecheci jawnie agitują przeciwko polskości szkół.

—— o o o ——

Zjazd delegatów urzędników państwowych

Przemówienie premjera Grabskiego.

Warszawa. (PAT.) 29 marca. Dziś rozpoczęły się obrady walnego zjazdu delegatów urzędników państwowych. Po przemówieniu prezesa zarządu głównego Zenona Szczawińskiego, który scharakteryzował działalność zarządu w roku 1924, powołano na przewodniczącego zjazdu Warnickiego (ministr. sprawiedliwości), do prezydjum zaś Grabowskiego (Wilno) i Zalewskiego (Płock), oraz na sekretarza inż. Bielińskiego (min. spraw wojsk.).

Następnie witany oklaskami zabrał głos prezes rady ministrów Grabski, który stwierdził, że urzędnicy w Polsce zdali znakomicie egzamin, przeprowadzając sanację skarbu. Niestety, podobnie jak w innych państwach, tak i w Polsce, urzędnicy nie są jeszcze należycie wynagradzani, chociaż obowiązki ich w porównaniu z administracją przedwojenną znacznie wzrosły. Jest to jednak stan przejściowy. W sprawie stabilizacji premjer oświadczył, że ona jest przeprowadzana i będzie przeprowadzona. Pan premjer przywiązuje do stabilizacji wielką wagę, ponieważ daje ona urzędnikom poczucie niezależności i możności pracy, zgodnie z własnem sumieniem i nakazem prawa.

Na ręce prezesa zjazdu nadeszły liczne życzenia pomyślnych obrad, między innymi od wicepremjera Thugutta, ministra Sokala, Studzińskiego i t. p.

Po przyjęciu protokołu obrad poprzedniego zjazdu uchwalono rezolucję aprobującą sprawozdanie komisji rewizyjnej. Po południu obradowały komisje prawa urzędniczego, gospodarki, dokształcania, dla spraw administracji województw wschodnich oraz organizacyjno-budżetowa.

Dalszy ciąg obrad we wtorek.

——ooo——

Odkrycie starego cmentarzyska pod Gdynią

Gdańsk. (AW.) W miejscowości Pruszcz (Praust) w pobliżu Gdańska znaleziono cmentarz z okresu pierwszego stulecia przed Chrystusem. Do tej pory wydobyto 12 urn napełnionych popiołami w pobliżu tego cmentarza znaleziono niedawno grób jeszcze starszy, sięgający 7 wieków przed Chrystusem.

ŁASZENIE SIĘ GDAŃSKA.

Gdańsk. (AW.) „Danziger N. Nachrichten" zamieszcza obszerny artykuł o trybunale haskim i daje przegląd spraw, które dotychczas były rozstrzygnięte. Dziennik niemiecki wyraża przytem nadzieję, że trybunał jako instytucja stojąca na stanowisku prawnym a nie politycznym rozstrzygnie sprawę skrzynek polskich w Gdańsku bezstronnie co pozwala Gdańskowi patrzeć z ufnością w przyszłość.

PRZEDSTAWICIELE POLSKI W „BANK VON DANZIG".

Gdańsk. (AW.) Odbyło się tutaj walne zebranie akcjonarjuszów Banku Gdańskiego Bank von Danzig. Na zebraniu tem wybrano ponownie dotychczasowy zarząd. Przedstawiciele interesów polskich w Banku Gdańskim na miejsce dr. Kręckiego dyrektora Banku Kwilecki-Potocki, wybrany został dyrektor Tadeusz Brzeski generalny dyrektor Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

ZAKŁAD PSYCHOTECHNICZNY.

Rozporządzeniem kierownika min. W. R. i O. P. z dnia 7 marca 1925 roku zostało zarządzone otwarcie przy Państwowej szkole budownictwa oraz przy państwowej szkole budowy maszyn i elektrotechniki w Warszawie od dnia 15 kwietnia 1925 r. „Zakładu psychotechnicznego".

Celem zakładu jest prowadzenie badań uzdolnień młodzieży pracowników biurowych przemysłowych i warsztatowych, badań organizacji pracy ludzkiej oraz rozpowszechnianie znajomości dotyczących praktycznych zastosowań psychotechniki i szkolenie osób, zamierzających pracować w zakresie psychotechniki.

Do rady opiekuńczej zakładu, poza przedstawicielami szkolnictwa, należą przedstawiciele Towarzystwa psychologicznego Centralnego związku przemysłu, koła organizacji przy stowarzyszeniu techników w Warszawie i przedstawiciel zrzeszeń rzemieślniczych. Zadaniem rady jest utrzymanie ścisłego związku między zakładem, szkołami zawodowemi i przemysłem oraz przyczynienie się do prawidłowej działalności zakładu.

KOMUNIŚCI NA ŚLĄSKU.

Wypuszczeni z więzień komuniści rodem ze Śląska, stworzywszy nową organizację pod nazwą „Rad załogowych komitetu akcji bezrobotnych" zapowiadali na wczoraj w Katowicach szereg demonstracji wraz z pochodem przez miasto i mityngami propagującemi strajk powszechny. Policja, zapobiegając temu, wczorajszej nocy dokonała wielu rewizji i aresztowań wśród komunistów w Katowicach i w wielu przyległych miejscowościach na Śląsku. Udało się ująć najniebezpieczniejszych prowodyrów bolszewickich w liczbie dziesięciu. Władze administracyjne ze swojej strony poczyniły zarządzenia, zapobiegające demonstracjom i pochodom i dzięki temu dzień wczorajszy w Katowicach przeszedł najzupełniej spokojnie bez żadnych usiłowań wywołania awantur ulicznych.

——xox——

DOCHODY FORDA.

Londyn. 30 marca. Dochód fabryk Forda w 1924 r. oceniają na zgóry 100 miljonów dolarów: wartość jednej akcji oceniają na 6 miljonów dolarów, a całego przedsiębiorstwa ponad miljard dolarów.

Nasz przemysł, handel, finanse i rolnictwo.

NOWE LINJE KOLEJOWE.

W ciągu bieżącego miesiąca Ministerstwo kolei otworzyło i oddało do eksploatacji nowowybudowane połączenia kolejowe Hajduki-Kochłowice oraz zaprowadziło ruch tymczasowy na połączeniu Warszawa—Chybie, zarówno jak i na pierwszych sześciu kilometrach linji, pozostającej w budowie Bluszczów—Brzezie od Bluszczowa do Lubomli. Połączenia te zostały otworzone dla obejścia węzła gliwickiego.

ZMIANA PRZEPISÓW PODPISYWANIA WEKSLI.

W celu usunięcia trudności, jakie nastręczają się przy odczytywaniu podpisów oraz ustaleniu firmy podpisanej na wekslach Bank Polski za pomocą okólnika ustalił zasady, które stosowane będą w przyszłości przy przyjmowaniu weksli do dyskonta. Firmy niezarejestrowane, oraz osoby prywatne winne podpisać weksle pełnem imieniem i nazwiskiem, skróty zaś dopuszczalne są tylko dla firm zarejestrowanych, przyczem odpis winien w tym wypadku ściśle odpowiadać brzmieniu lub nazwie firmy wniesionej do rejestru sądowego. O ile podpis złożony na wekslu jest niewyraźny lub trudny do przeczytania, należy obok podpisu przedłożyć pieczątkę firmową albo ewentualnie podpisać obok wyraźnie ołówkiem. Pożądane byłoby jednak umieszczanie pieczęci obok podpisu we wszystkich wypadkach. Przepisy te odnoszą się zarówno do wystawcy i akceptanta jak i żyranta. Weksle nie odpowiadające wymienionym wymaganiom nie będą przyjmowane przez Bank Polski do dyskonta lub też ewentualnie podpis niezgodny z wymienionemi przepisami nie będzie przez Bank uznany, co pociągnie za sobą konieczność uzyskania dodatkowego podpisu. Przepisy te mają być stosowane od 1-go kwietnia br.

OBNIŻENIE OPROCENTOWANIA OD POŻYCZEK W P. K. O.

Rada zawiadowcza P. K. O. uchwaliła nowe normy oprocentowania i prowizji od udzielanych lokat. Normy te obowiązują wyłącznie w stosunku do nowoprzyznanych lokat i nie są stosowane do lokat i prolongat, przyznanych przed 20 lutego br.

Przy wypłatach pożyczek zwykłych P. K. O. pobiera 6 proc. w stosunku rocznym podatek skarbowy od odsetek i 1 proc. miesięcznie tytułem zwrotu kosztów, co stanowi 18.6 proc. w stosunku rocznym.

Przy prolongatach pożyczek zwykłych pobiera P. K. O. 8 proc. w stosunku rocznym, podatek skarbobowy od procentów, oraz 1 proc. miesięcznie tytułem zwrotu kosztów, łącznie 20.8 proc. rocznie.

Instytucjom społecznym, spółdzielniom itp. mogą być udzielane kredyty ulgowe na warunkach następujących: oprocentowanie 6 proc., podatek skarbowy od procentu, oraz pół proc. miesięcznie tytułem zwrotu kosztów, łącznie 12.6 proc. rocznie. — Przy prolongatach tych pożyczek pobiera P. K. O. 8 proc. w stosunku rocznym, podatek skarbowy od procentu oraz pół proc. miesięcznie tytułem zwrotu kosztów, co stanowi 14.8 proc. rocznie.

ILOŚĆ ZAPROTESTOWANYCH WEKSLI W STYCZNIU

Odsetek weksli zaprotestowanych, który w styczniu br. wyraził się liczbą 5.2 proc., a mianowicie na sumę 138,3 milj. złotych weksli, płatnych w styczniu w Banku Polskim, zaprotestowano weksli na 7.2 milj. złotych, w lutym wykazuje pod tym względem pewną poprawę: na 123.6 mil. zł płatnych, zaprotestowano 5.3 milj. złotych czyli 4.3 proc.

STOSUNEK CENY MĄKI DO CENY CHLEBA.

(AW). Pobierana obecnie przez piekarzy cena chleba jest niewspółmiernie wysoka w porównaniu z ceną mąki.

W pertraktacjach prowadzonych w lecie z piekarniami ustalono zasadę parytetu ceny chleba i ceny mąki. Cena mąki wynosiła wówczas średnio 33 gr za 1 kg. Od tego czasu cena mąki zaczęła wzrastać w dużo większym stosunku niż ceny innych artykułów a przedewszystkiem opału, jednocześnie zaś koszt robocizny również nie podniósł się w tym stosunku co wzrost ceny mąki. Dlatego zasada parytetu przestała być słuszna, wzrost ceny bowiem mąki przy nie zwiększającym się w tym samym stosunku kosztach wypieku sprawia, iż wartość przypieku odnowi się. Przy cenie 33 gr za 1 kg mąki wartość 28 proc. przypieku stanowiła w kalkulacji 9.8 gr, przy cenie mąki 40 groszy za 1 kg 11.2 grosze, przy cenie 50 gr za 1 kg mąki wartość przypieku wynosi 14 gr; chleb zatem przy tej cenie winien być tańszy o 4 grosze. Przy cenie 60 gr za 1 kg mąki wartość przypieku wynosi 16.8 gr. — cena zatem chleba winna wynosić 53 gr za 1 kilo, gdy tymczasem spożywcy zmuszeni są do płacenia 58—60 gr.

Jeżeli nawet przyjąć twierdzenie piekarzy, iż parytet został im narzucony i przyjąć ich własną kalkulację, przedłożoną w listopadzie r. ub. Wydz. Aprowiz. Ministerstwa spraw wewnętrznych, to obecnie pobierana cena za chleb jest również niezgodna z tą kalkulacją.

Gdy przy cenie mąki 31 gr wedle kalkulacji grudniowej piekarzy chleb kosztować miał 34.14 gr, wartość przypieku wynosiła wówczas 8.68 gr. Przy cenie mąki 60 gr wartość przypieku wynosiła 16.8 gr, różnica zatem stanowi 8.12 gr. Jeżeli odejmiemy od niej ówczesną nadwyżkę ceny chleba 3.14 gr, to zostaje absolutnie zarobek na przypieku w sumie 4.98 gr a więc prawie 5 gr. Opierając się przeto nawet na dawniejszych kalkulacjach cechu piekarzy przy cenie mąki 60 gr cena chleba nie powinna przekraczać 55 gr za 1 kilo. Pobieranie 58—60 gr jest zatem nieusprawiedliwione prawidłową kalkulacją i musi być wzięte pod uwagę przy decydującem oznaczeniu maksymalnej ceny chleba.

DRZEWO I PRZETWORY.

Poznań. 31 bm. Wyniki sprzedaży drzewa przez licytację w nadleśnictwie Oborniki; 19 bm. drzewo użytkowe za m. sześć. Dąb III kl. 26.13 zł. Brzoza IV kl. 20.27, V kl. 27.64. Sosna I kl. 27.18, II kl. 24.30, III kl. 18.87. IV kl. 12.70. Za mp.: szczapy sosn. 10.33, wałki 5.03 (użytk.). Drzewo opałowe za mp. wałki 5.33 (sosnowe), gałęzie I kl. 2.54, III kl. 0.75. Drągi za szt. brzoza I kl. 1.93. Sosna I kl. 1.30, II 0.80. Wynik sprzedaży drzewa przez licytację z dopuszczeniem handlarzy w dn. 20. 3. nadleśnictwo Promno. Drewno użytkowe za m. sześć. sosna II kl. 19.34, III kl. 15.21, IV kl. 13.42, drewno opałowe za mp. szczapy 5.72, wałki 4.72, gałęzie I kl. 2.85, III kl. 0.72. Olszyna drewno opałowe szczapy 6.00, wałki 5.50.

JAJA.

Lublin. 31. 3. Jaja za jedną skrzynię (1440 szt.) 120 zł. Ceny w hurcie. Tendencja utrzymana.

NAFTA I PRZETWORY.

Borysław. 31. 3. Cena ropy podniosła się na 206—207 dolarów za pojedyńczy wagon. Większych transakcyj nie było. Gazy 3.30 zł za 100 m3.

NASIONA.

Kraków. 31. 3. Cena zbóż siewnych za 100 kg loco Kraków: jęczmień 38—42, owies 36—40, pszenica jara 50—60, żyto jare 40—45. Tendencja słaba. Ruch normalny. Ceny zagraniczne oddziaływują zniżkowo na ceny zbóż siewnych u nas, które powinnyby się utrzymywać, wobec ostatnich nieurodzajów, szczególniej dotyczy to pszenicy.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk. 31 bm. Pszenica (128—130 f) 20.25—20.75; (125—127 f) — 19.25—20.00, żyto (116—118 f) — 17.05; jęczmień dobry 15.25—15.70, gorszy 14.25—15.00, owies 13.50—14.00, groch drobny 12, — Victoria 14—17, ospa żytnia 11.50, — pszenna 12.00.

Katowice. 31. 3. Notowania zboża bez zmiany, jak w sobotę.

Lwów. 31. 3. Na giełdzie nie było transakcji. Poza giełdą w jęczmieniu przemiałowym loco Bogdanówka pod Tarnopolem 28—25, w owsie rumuńskim 28.50, kukurydza rumuńska loco granica 24.18, ziemniaki jadalne loco Buczacz 5.25. Mocniejsza podaż kukurydzy rumuńskiej przy słabym popycie. Resztą brak zainteresowania. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne. Pszenica 39—41, żyto 31—32, jęczmień browarowy 31—33, jęczmień przemiałowy 26—27, owies 31—33. Wszystkie ceny szacunkowe bez transakcji.

Lwów. 31. 3. Za 100 kg loco stacja załadowania: siano I gatunek 7—11, — II gat. 5—6.50, słoma 7—10, koniczyna 14.

BYDŁO I MIĘSO.

Lwów. 31. 3. Cena za 1 kg żywej wagi (not. Rzeźni miejskiej za czas od 21 do 28 bm.): woły I gat. 0.84—0.96, — II gat. 0.82, stadniki I gat. 0.70—0.78; krowy I gat. 0.80—0.93, — II gat. 0.58—0.76, — III gat. 0.26; jałówki I gat. 0.60—0.78, — II gat. 0.50—0.58, — III gat. 0.20, cielęta 0.40—0.74, nierogacizna mięsna 0.98—1.04, — tuczna 1.08—1.16.

Warszawa. 31. 3. Ubój bydła w rzeźniach miejskich od dn. 26 do 28 bm. wołów 112, cieląt 347, nierogacizny 1476 szt. Płacono loco rzeźnia za 1 kg żywej wagi: woły I g. 0.88 zł, — II g. 0.85, cielęta I g. [illegible], — II gat. 1.05, — III gat. 1.00 zł, trzodę chlewną I gat. 1.40 zł, — II gat. 1.35—1.30, — III gat. 1.20, — IV gat. 1.15—1.20.

CHMIEL.

Warszawa. 31 bm. Na rynku chmielu ruch ożywiony. Zapasy towaru surowego u plantatorów wyczerpane, chmielu prasowanego i siarkowanego wystarczające. Jak zwykle, w tym czasie browary czynią znaczne zakupy. Mocna tendencja zagranicy nie wywarła wpływu na ceny krajowe. Notowano za 50 kg loco skład gat. „wyborowy" 625 zł, „prima A" 575 zł, „prima B" 525 zł, secundo 475 zł, „secunda A" 425 zł, „secunda B" 390 zł.

Pima Aprilis.

W wiośnie słonecznie wstającej do życia
w jakiejś złocistej od uśmiechów chwili,
wyjdzie z chłodnego wśród kwiatów ukrycia
Prima Aprilis.

Będą się ludzie oglądać na pięty
i za zwodniczą niespodzianką gonić,
gdzie im dzień kwietnia wskaże uśmiechnięty
w blaskach miłosnych i rozkosznej woni.

I będą myśleć, że ta wiosna młoda
oswobodzona z pęt zimy żałosnej
będzie im w sercach jak słodka uroda
wieczyście śpiewać jeden hymn radosny.

I będą myśleć w nadziei zuchwałej,
że szczęście w tańcu przybiegnie tak blisko
i że dzień jasny, dzień złoty, dzień biały
w życia pamiętnik wpisze swe nazwisko.

I będą biegać z otwartemi oczy
i ręce ściskać sobie przyjacielsko — —
aż z zadumanej nad wszystkiem pomroczy
potwór przemijań wytoczy złe cielsko.

I wtedy wszyscy spostrzegą dopiero,
że nadaremnie szczęściem się cieszyli,
że to był tylko żartobliwie szczery
Prima Aprilis.

Old.

Myśliwskie przedwiośnie.

Zbliża się rozkoszny czas dla wyznawców św. Huberta, gdy pierwszy uśmiech młodej wiosny powoła ich na łowy w dalekie bory i na wiosenne rozlewy błękitnych rzek.

W sercu dziewiczej puszczy rozebrzmi czarowna pieśń głuszca, najpiękniejsza z wiosennych melodji dla myśliwskiego ucha i najdroższa dla myśliwskiego serca... Szuwary rzeczne napełnią wrzaskliwe zaloty kacze. Zachrapie słonka na olchowym smugu leśnym... I zabulgocą osrebrzone księżycowym blaskiem mszary bełkotliwą pieśnią cietrzewią...

Już dziś, mimo śniegu i zimna, każdy myśliwy uczuwa tęsknotę do tych chwil upragnionych i nadewszystko drogich, gdy powiew, budzącej się ze snu zimowego przyrody, ogarnie nas i upoi i zachwyci.

Zbudzi się las w słonecznej pieszczocie godziny przedwiosennej. Zbudzi się wielka rzeka — i rozebrzmią jej oczerety kwakaniem rozkochanych kaczorów, o złoto zielonych głowach.

Zima była lekką w tym roku i dobrotliwą dla łownego zwierza i ptactwa. Jeśli wiosna zalewem wód nie zniweczy dobrodziejstw zimowych — myśliwi cieszyć się mogą na niejedną rozkosz łowiecką.

Pod opieką ludzką mnoży się dziki zwierz w puszczach wschodnich. Łosi i głuszców coraz więcej. Mnogi dzik i wilk przepełnia knieje dziewicze Polesia. Ryś chroni się po niedostępnych uroczyskach. Na moczarach Zygulanki jeszcze są żeremia bobrowe — echo prastarych czasów... A na zachodzie sarn i jeleni moc...

Zwierzostan w Polsce poprawia się powoli, choć nieustannie, pod opieką coraz to liczniejszych kół i towarzystw prawidłowego łowiectwa, które prowadzą zażartą walkę z rozpanoszonym kłusownictwem.

Jedność myśliwych w Polsce została osiągnięta.

Trzy fachowe pisma: „Przegląd Myśliwski i Łowiectwo Polskie“, „Łowiec Polski“ i „Łowiec“ lwowski głoszą szczytne hasła myśliwskiej etyki i krzewią zasady prawidłowego łowiectwa w najszerszych sferach miłośników myślistwa.

Budzi się i nasza myśliwska literatura z uśpienia. Znakomite dzieła ks. Niedbała „Z łowisk wielkopolskich“, Wł. Janty Połczyńskiego „Estetyka łowiectwa“, Krawczyńskiego „Łowiectwo“, „Głuszec“ Świętorzeckiego, „Władcy kniei“ Szczepkowskiego, nawiązują poprzez genjalne dzieła Weyssenhoffa kontakt z dawną tradycją. Ładną powieść „Pieśń puszczy“ napisał Wł. Korsak. Kapitalne wprost opisy łowieckie daje nam znakomity podróżnik gen. Grąbczewski we wspomnieniach swych z Azji środkowej. Piękną jest wiosna piśmiennictwa łowieckiego w odrodzonej Polsce...

* * *

Zbliża się wiosna — i rozśpiewa się ziemia cała jednym wielkim hymnem uwielbienia dla Tego, który kwiatom dał woń, słońcu — blask a ludzkiemu sercu — radość miłowania wszystkiego, co piękne na ziemi i na niebie...

Juljan Ejsmond.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Środa: „Don Juan“.
Czwartek: „Don Juan“.
Piątek: „Don Juan“.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI“.

Środa: „Perły Kleopatry“.
Czwartek: „Cloclo“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Środa: „Grand Guignol“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

Nowości: „Biała Siostra“. (W ogniu Wezwjusza). W gł. roli Liljana Gish.

Promień: „Tajemnica księżnej Farinowej“; dramat w 5 aktach z życia rosyjskiej emigracji w Nowym Jorku.

Reduta: „Kobieta Sfinks“; wielkie arcydzieło włoskiej wytwórni „Alba film“ w Turynie. W gł. roli Italia Almirante.

Sztuka: „Trjumf“; dramat sensacyj i przygód w 8-miu wielkich aktach.

Uciecha: „Jiekor“; tragedja w 8 częściach z prologiem reżyserji Sidneya M. Goldina.

Wanda: „Krwawy tron Dożów weneckich“; całość w 8 aktach.

Warszawa: „Błyskawiczny upiór“; 7 wielkich aktów.

Pan Minister Rolnictwa Janicki w Krakowie

Dnia 30 marca przyjechał do Krakowa p. Minister Rolnictwa Janicki i zamieszkał w gmachu Wojewódzkim.

Następnego dnia tj. 31 marca p. Minister w towarzystwie p. wiceprezesa prof. Albina Jury, oraz p. dra Stan. Szymusika, naczelnika Wydziału Rolnego Województwa, zwiedził o godz. 10 rano stado ogierów, mieszczące się przy ul. Lubicz. Po stajniach oprowadzał p. Ministra p. Major Piórkowski, z którego polecenia również przeprowadzono przed panem Ministrem ogiery, poszczególnych ras.

Po zwiedzeniu stada ogierów p. Minister udał się do gmachu Wydziału Rolniczego U. J., przy Al. Mickiewicza 17, gdzie przyjęty został przez grono profesorskie. Imieniem grona powitał pana Ministra p. prof. Załęski i w krótkich słowach zaznajomił p. Ministra z obecną organizacją Wydziału Rolniczego. Po przemówieniu p. prof. Załęskiego, zawiązała się dłuższa dyskusja. Z Wydziału Rolniczego p. Minister udał się do magazynów Syndykatu rolniczego, gdzie przyjęli go i oprowadzili po zakładzie p. dyrektor Osip i dyrektor Kania.

Między godziną 12—14-tą p. Minister udzielał audjencji w Województwie. O godz. 14-ej odbyło się śniadanie, wydane przez Prezydjum Małopolskiego Tow. roln., na cześć p. Ministra W śniadaniu tem poza Prezydjum M. T. R. z p. prezesem W. Witosem i wiceprez. Jurą na czele wzięli udział p. Wojewoda Kowalikowski, p. wicewojewoda dr. Zdzisław Wawrausch, p. prof. Załęski z ramienia Wydziału Rolniczego Un. Jag., oraz cały szereg wybitnych osobistości.

O godz. 16-tej odbyło się w obecności p. Ministra w gmachu M. T. R. pod przewodnictwem p. prezesa W. Witosa posiedzenie Wydziału Wykonawczego M. T. R., na którem to przedstawiono p. Ministrowi postulaty rolnictwa Małopolski. Postulaty z zakresu produkcji roślinnej, przedstawiał p. prof. dr. Włodek. z zakresu produkcji hodowlanej p. S. Dolański. z zakresu ekonomiki p. pos. dr. Matakiewicz. z zakresu oświaty rolniczej p. kur. Owiński. P. Minister wysłuchał przedstawionych mu postulatów i w odpowiedzi swej zaznaczył, iż obecnie Rząd po dokonaniu sanacji finansowej, cały swój wysiłek skieruje w kierunku sanacji gospodarczej. Siłą rzeczy na pierwszym miejscu w sanacji tej stać będzie rolnictwo, które pozostanie na długo podstawą bytu naszego Państwa.

O godz. 20-tej odbył się bankiet. wydany przez miasto na cześć p. Ministra, w którym to bankiecie wzięli udział przedstawiciele władz rządowych. autonomicznych, oraz instytucyj kulturalnych.

—x—

Walka z gruźlicą w Polsce.

Kraków, 1 kwietnia.

Rozpoczęta przed laty trzydziestu z inicjatywy prof. Ign. **Baranowskiego,** prof. **Sokołowskiego** z Warszawy, dra Tomasza **Janiszewskiego,** wówczas lekarza klimatycznego w Zakopanem, dra K. **Dłuskiego,** założyciela sanatorjum w Zakopanem, dra Seweryna **Sterlinga,** założyciela ludowego sanatorjum w Łodzi i kilku innych lekarzy, walka z gruźlicą w Polsce, **rozwinęła się przed wojną światową w każdej z dzielnic odrębnie, a tylko ogólne zjazdy lekarzy i przyrodników polskich były łącznikiem tych prac.**

Postępując wprawdzie zwolna z powodu ówczesnych stosunków politycznych i trudności ekonomicznych, **osiągnęła** walka z gruźlicą w Polsce dzięki wytrwałości jej inicjatorów do wybuchu wojny **wcale poważne wyniki.** Jednakże wojna osłabiła znacznie, a po części nawet przerwała działalność na tem polu i **dopiero od wskrzeszenia Państwa Polskiego praca w tym kierunku mogła być na nowo podjęta.**

Obecnie odbywa się ona już w takich rozmiarach, że **nadszedł czas na przegląd jej stanu i wyników oraz na opracowanie ogólnego systematycznego planu walki z gruźlicą w Państwie, jako jedną z największych klęsk społecznych.**

Temu celowi służyć będzie zwołany do Krakowa na 16 i 17 maja br.

pierwszy ogólno-polski Zjazd przeciwgruźliczy.

Ze względu na rozległe zadania, jakie w walce z gruźlicą ma sanitarna działalność czynników rządowych, samorządowych i instytucyj ubezpieczenia społecznego, odbędzie się w Krakowie w związku ze Zjazdem przeciwgruźliczym i bezpośrednio po nim. w dniach 18 i 19 maja br.

IV. Zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich.

Wobec doniosłości spraw będących przedmiotem obrad obu zjazdów, **spodziewany jest nader liczny udział uczestników z całej Polski,** a obradami temi zainteresują się z pewnością szerokie koła inteligencji.

Organizacją obu Zjazdów zajmuje się Komitet, zawiązany z udziałem prezydjum miasta, Wydziału lekarskiego, Uniw. Jagiell., Towarzystw: lekarskiego, technicznego i higjenicznego oraz grona najwybitniejszych lekarzy i techników. Przewodniczącym Komitetu jest prof. dr. Wiltold **Orłowski.**

Zmarli.

Ż Frühwirtów Józefa Długasiewicz, wdowa po majstrze rymarskim, zmarła 28 marca w 76 roku życia.

Feliks Hartmann, b. kapitan W. P., starszy rewident P. K. P., zmarł 29 marca w 55 roku życia.

Marja Mrawiec, dziecko Marji, członek Stow. Sług kat. pod wezw. św. Zyty, zmarła 27 marca w 48 roku życia.

ZAMIEJSCOWI:

Ks. dr Kazimierz Mika T. J., profesor Seminarjum duchownego w Łodzi, b. prof. teologji w Krakowie zmarł 26 marca w 57 roku życia.

Karol Waniek, notarjusz, zmarł w Jarosławiu w 70 roku życia.

Dyżury aptek.

Środa 1 kwietnia:

Apteka pod Białym Orłem, Rynek A-B 45. — **Apteka,** Łobzowska 6. — **Apteka pod św. Kingą,** Grzegórzecka l. 9. — **Apteka pod Jagiełłą,** Plac Matejki 3. — **Apteka pod Murzynem,** Krakowska 19.

—xox—

Rozkład pociągów osobowych

przychodzących i odchodzących ze stacji krakowskiej

Ważny do 4 czerwca 1925

Czas	Odjazd do	Czas	Przyjazd z
0·05	**Warszawy**	**1·28**	**Piotrowic**
1·55	**Lwowa**	**1·48**	**Lwowa**
2·15	**Piotrowic**	5·10	Łodzi
4·00	Piotrowic	5·15	Stryja
6·40	**Lwowa**	5·52	Zakopanego
7·05	Katowic	**6·00**	**Poznania**
7·35	**Zakopanego**	6·20	Warszawy
7·55	Lwowa	6·48	Lwowa
8·25	Wieliczki	6·55	Nowego Sącza
8·35	Warszawy	7·25	Bielska
8·50	N. Sącza	7·28	Wieliczki
10·05	Poznania	7·45	Lublina
10·25	Zywca	8·35	Warszawy
10·25	Rzeszowa	9·45	Lwowa
13·15	**Lwowa**	9·50	Piotrowic
13·30	Zakopanego	10·40	Cieszyna
14·10	**Warszawy**	**12·50**	**Katowic**
14·20	Piotrowic	13·40	Lwowa
14.30	Niepołomic	15·06	Zakopanego
15·20	Przemyśla	15·40	Piotrowic
17·05	**Katowic**	**16·18**	**Katowic**
17·45	Bielska	**16·25**	**Lwowa**
19·15	Warszawy	16·50	Warszawy
19.50	N. Sącza	17·00	Niepołomic
20·10	Lublina	18·20	Wieliczki
20·20	Wieliczki	18·45	Lwowa
21·15	Lwowa	19·00	Piotrowic
21·45	Łodzi	20·20	N. Sącza
22·20	**Poznania**	20·50	Poznania
22·25	Krynicy	**21·10**	**Zakopanego**
23·20	Lwowa	21·25	Przemyśla
23·35	Zakopanego	**21·50**	**Lwowa**
16·15	Trzebini	**22·05**	**Warszawy**
		10·40	Piotrowic

Tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.

Przyjechali do Krakowa.

Grand Hotel: Książę Adam Sapieha — Bobrek: Henryk Neuding — Warszawa; Pułk. Karol Podonowski — Nowy Sącz; Beno Thieberger — Wadowice; Władysław Strumpf — Warszawa; Franciszek Gawenda — Augsburg; Wilhelm Wollisch — Karlsbad; Jan Krzywucki — Warszawa; Kazim. Reymowicz — Warszawa; Michał Grynkiewicz — Warszawa; Andrzej Różycki — Warszawa; Kaziam. Trzciński — Tarnów; Wilhelm Weizmann — Wiedeń.

Hotel Saski: Marja Cieha — Krynica; Stanisław Doktor — Dąbrowa; Abraham Kurz — Warszawa; Henryk Różycki — Opatkowice; Bolesław Dobrowolski — Giebułtów; Henryk Przyborowski — Miechów; Hr. Ireniusz Plater — Mianocice; Adam Guttman — Katowice; Juljan Zimmer — Wiedeń; Jonas Podhorzer — Tarnopol; G. Rosenblum — Warszawa; G. Bławdziewicz — Nowe Miasto; Kazimierz Gluziński — Łęczyca; Wład. Węgrzynowicz — Lwów.

—oo—

KALENDARZYK PODATKOWY NA KWIECIEŃ. W kwietniu przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie: 1) pierwsza rata podatku gruntowego do dnia 15 kwietnia. 2) Miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotów z poprzedniego miesiąca do dnia 15 kwietnia. 3) Podatek przemysłowy od obrotu za drugie półrocze 1924, uwidoczniony w nakazach płatniczych, względnie w imiennych listach płatniczych, do dnia 15 kwietnia. Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur itp. w 7 dni po dokonaniu potrąceń, nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w kwietniu b. r.

OCHRONA PLANT KRAKOWSKICH. Magistrat wydał rozporządzenie, po myśli którego wszelkie niszczenie plantacji i ogrodów miejskich jest surowo wzbronione. W szczególności zakazane jest puszczanie wolno psów, które należy wodzić na smyczy, deptanie trawników, łamanie gałęzi, wyrywanie roślin, uszkadzanie ogrodzeń itp. Z uwagi, że prace wiosenne na plantacjach są już w toku, zwraca się szczególniejszą uwagę na zakaz swobodnego puszczania psów, które uganiając op plantach wyrządzają wielkie szkody w przeprowadzonych robotach. — Niestosujący się do przepisów powyższego rozporządzenia będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej, a nadto zobowiązani będą do zwrotu odszkodowania.

TERMIN PŁATNOŚCI PODATKÓW. Magistrat przypomina, że z dniem 1 kwietnia br. przypada termin płatności podatku lokatorskiego za II-gi kwartał br. i podatku wodociągowego za I-szy kwartał br. Pobór tych podatków odbywać się będzie jak następuje: z dzielnic I, II, III i IV w głównej kasie miejskiej, gmach magistratu I p. Z dzielnic od V—VIII i od X—XX w kasach pomieszczonych w gmachu magistratu dawne biuro aprowizacyjne. Z [illegible]

9-ej, 21-szej i 22-giej w kasie w Podgórzu, gmach magistratu.

PRZYJAZD JUGOSŁOWIAN DO KRAKOWA. Wycieczka akademików jugosłowiańskich z Belgradu, zgrupowana w chórze „Obilić", która od kilku tygodni znajduje się w podróży po Polsce, zwiedzając po kolei znaczniejsze miasta Rzpltej, przyjechała w dniu wczorajszym o godz. 4 popoł. do naszego miasta. Na dworcu, w sali recepcyjnej zebrali się przedstawiciele władz oraz wyższych uczelni krakowskich, wśród których zauważyliśmy: wiceprezydenta miasta dra Wielgusa, dyr. policji dra Stycznia, konsula czechosłowackiego, z ramienia Uniwersytetu Jag. prof. Ciechanowskiego, prof. Nitscha, lektora dra Francića i in. oraz delegatów wszystkich organizacyj krakowskiej młodzieży akademickiej i krakowskich chórów. W chwili, gdy pociąg wjechał na dworzec orkiestra 20 p. p. zagrła hymn jugosłowiański. — Wśród dźwięków muzyki wysiedli nasi goście z wagonów i wśród entuzjastycznych okrzyków: „Zivili i dobro nam oszli" weszli do salonu recepcyjnego. Tutaj imieniem miasta powitał goście wiceprez. dr Wielgus, w imieniu Uniw. Jag. i innych wyższych uczelni prof. dr Ciechanowski, imieniem zaś krakowskiej młodzieży akademickiej p. Władysław Kański. Odpowiedział serdecznie prof. Diaja z Belgradu. Po wzajemnem zapoznaniu się oraz po kilku minutach rozmowy odejchali goście samochodami na przygotowane kwatery.

Wycieczka jugosłowiańska jest bardzo liczna, liczy ona 130 osób. Na czele wycieczki stoi dziekan wydziału przyrodniczego Uniw. belgradziego prof. Diaja. Z profesorów przyjechali do Krakowa dr Vulić, dziekan wydz. filoz. oraz prof. med. Sachowiez. Na czele chóru „Obilić" stoi dyrygent opery belgradzkiej, znany kompozytor Lovro Matacić.

Wśród wesołego nastroju przeszedł podwieczorek, którym młodzież krakowska podejmowała swych kolegów i koleżanki przed koncertem.

Koncert, który odbył się w nastroju, jakiego sala Starego Teatru dawno nie była świadkiem, wykazał — jak o tem zda sprawozdanie nasz sprawozdawca muzyczny— fenomenalne zgranie członków, co podnosiło z każdą chwilą entuzjastyczny nastrój na sali. Punktem kulminacyjnym była chwila wręczenia gościom dyplomów pamiątkowych przez krakowski Chór akademicki. Owacjom i oklaskom nie było końca.

Po koncercie odbył się w sali Starego Teatru bankiet ku czci Jugosłowian, wydany przez młodzież wszystkich wyższych uczelni krakowskich, na którym zjawili się przedstawiciele władz, miasta, szkół akademickich, prasy, młodzieży oraz obywatelstwa w liczbie do 200 osób.

W dniu dzisiejszym nastąpi powitanie Studentów Jugosłowiańskich przez rektorów wyższych uczelni krakowskich w auli Uniw. Jag. o godz. 11-tej. Dla publiczności wstęp wolny.

PONOWNY KONKURS NA POSADĘ DYREKTORA V GIMNAZJUM W KRAKOWIE. Kuratorjum okręgu szkolnego w Krakowie ogłosiło ponownie konkurs na posadę dyrektora państwowego gimnazjum V w Krakowie. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 kwietnia br.

CENY Z TARGU. Mleko zbierane 1 litr od 25—30 gr., niezbierane 35—40 gr., śmietana słodka 60—70 gr., kwaśna 1.60—2 zł., masło 1 kg. 4.50—5 zł., ser 1 kg. 1—1.20 zł., jaja kopa 5.80—6 zł., jaja szt. 10—11 gr., kury 4—7 zł., kaczki żywe 5—7 zł., gęsi żywe 6—14 zł., indyki 15—20 gr., indyczki 12—14 zł., ziemniaki 1 kg. 13—14 zł., buraki 18—22 gr., selery 70—1.20, czosnek 1 kg. 3—3.50, karpiele szt. 4—6 gr., kalarepa szt. 10—25 gr., szpinak 1 kg. 1—1.50 zł., chrzan 1 kg. 1.20—2 zł., kalafiory 1 szt. 80—2.50 zł., jabłka krajowe 1 kg. 1.20—1.50.

Kradzieże i wypadki

WŁAMYWACZE SKRADLI SREBRO STOŁOWE. W nocy z 30 na 31 marca br. dostali się niewyśledzeni sprawcy po wybiciu szyby w oknie do mieszkania Jana Kordeckiego w Wieliczce, gdzie skradli po oderwaniu zamków od szuflad 12 noży, 12 widelców, i 12 łyżek dużych, 12 łyżeczek i noży srebrnych mniejszych z monogramem J. D. oraz 1 widelec duży, 5 małych łyżeczek i 2 srebrne lichtarze z monogramem „J. K.". Sprawców spłoszono. Wartość skradzionego srebra nie podana.

KRADZIEŻ FUTRA Z MIESZKANIA. Dnia 29 marca br. skradł nieznany sprawca z zamkniętego przedpokoju Annie Buczyńskiej przy ul. Bonerowskiej 7 futro męskie bobrowe z kołnierzem selskinowym kryte czarną materją wartości około 1000 zł.

WŁAMANIE. Do mieszkania Anny Dobrowolskiej przy ul. Wolskiej 9 włamali się nieznani sprawcy podczas nieobecności właścicielki i skradli kurtkę futrzaną (wierzch i spód futrzany) koloru bronzowego, taki sam zarękawek, 12 prześcieradeł i parę półbucików damskich ogólnej wartości 900 zł.

Z ZEMSTY WYBIŁA SZYBY SWEJ GOSPODYNI. Aresztowano Marję Piasecką za złośliwe wybicie szyb w mieszkaniu swej gospodyni przy ul. Smoleńskiej 1 z zemsty za usunięcie jej z mieszkania.

ŚLEDZTWO PRZECIW REICHERTOWI. Jak się dowiadujemy, śledztwo sądowe przeciwko Reichertowi, b. kierownikowi depozytów w kasie skarbowej w Krakowie toczy się w dalszym ciągu ze względu na olbrzymi materjał dowodowy. Równocześnie ze śledztwem w sprawie defraudacji, które prowadzi sędzia śledczy Świądrowski, wytoczono przeciw Reichertowi śledztwo o lichwę, którą miał uprawiać obwiniony przez szereg lat, spekulując pieniądzmi skarbowymi lub uzyskanemi z zastawu depozytów. Śledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy dr. Czuma. Całe śledztwo potrwa jeszcze przez kilka miesięcy ze względu na konieczność skrupulatnego skontrolowania wszystkich wypadków sprzeniewierzenia.

[Z sali] sądowej.

będącej oparciem pra[...] thera. Przy wyborach [...] trum wyzyskuje [...] dalsze ofiary ze [...]

[...]JSTWA. Wczoraj w krak. są[dzie] [odb]yła się rozprawa przeciw Leo[...] Wojciechowi Tynorowi, Kazim[...]owi Brosiowi, Stan. Tynorowi [...]wskiemu, wszystkim z Czyżyn, pod Krakowem, oskarżonym o zbrodnię zabójstwa, względnie dalszego w niej udziału. Dnia 14 stycznia 1913 przyszło między parobczakami z Mogiły a oskarżonymi do bitki, podczas której Piotr Tynor i Stan. Mars zostali ciężko ranni. Mars wskutek zadanej mu w plecy rany, zmarł w dwa dni potem w szpitalu św. Łazarza. Śledztwo nie zdołało ustalić, kto z obwinionych zadał Stan. Marsowi cios śmiertelny, jednak na podstawie zeznań świadków wszyscy obwinieni rzucili się na Marsa. Oskarżeni przyznali się częściowo do winy i tłumaczyli się, że byli w stanie pijanym. Trybunał skazał Leopolda Janusza na 1 rok więzienia, zaś Wojciecha Tynora i Jana Brosia każdego na 8 mies. ciężkiego więzienia, resztę zaś uwolnił. Przewodniczył s. s. o. Stokłosa, wotowali s. s. o. Münnich, i s. s. o. Pelczar, oskarżał prok. Wołoszczuk.

Teatr i estrada

WACŁAW KLICKA.

Dziś, we środę w sali Starego Teatru na koncercie „Echa" krakowskiego wystąpi wszechświatowej sławy muzyk czeski, Wacław Klicka. Publiczność krakowska jeszcze nie słyszała muzyki tego najlepszego dziś harfisty na świecie, dlatego będzie wskazanem przytoczyć też kilka faktów z jego muzycznej działalności.

Wacław Klicka, dziś profesor państwowego konserwatorjum muzycznego w Pradze pochodzi z rodziny wysoce muzykalnej. Ojciec jego Józef Klicka był wszechświatowej sławy, największym współcześnie organistą: siostra artysty jest słynną harfistką i również profesorem państwowego konserwatorjum muzycznego. Klicka, ten „król harfy" jest reformatorem tego instrumentu, zrobiony zeń instrument **samodzielny:** Klicka gra na nim symfonje i to nawet wymagające bardzo różnorodnej instrumentacji. Tak naprzykład na dzisiejszym koncercie „Echa" Klicka odegra symfoniczny poemat Smetany „Wełtawa".

Podróż artystyczna Klicki po stolicach i wielkich miastach europejskich była trjumfem. W Londynie grał wśród niebywałego entuzjazmu wobec 12 tysięcy słuchaczy, zgromadzonych w Albert Hall'u.

Z OPERETKI „NOWOŚCI". Dziś we środę po raz ostatni „Perły Kleopatry". We czwartek „Clocio" z Czernekówną. W piątek gościnny występ p. Dobosz-Markowskiej, primadonny warszawskich „Nowości" w „Dzidzi". W niedziele wieczór wystąpi p. Dobosz-Markowska w „Hrabinie Maricy".

ZWIĄZEK ARTYSTÓW PLASTYKÓW przypomina swym członkom, że wystawa wiosenna zostanie otwartą dnia 5 kwietnia br. Termin nadsyłania prac 31 bm.

BALET WIEDEŃSKIEJ OPERY wystąpi 6 i 7 kwietnia br. w teatrze „Nowości" przy ul. Rajskiej. Zespół złożony z 12 pierwszorzędnych tancerek z prof. Godlewskim, znakomitym baletmistrzem na czele. Program na każdy dzień inny.

Kalendarzyk zebrań

ZARZĄD TOWARZYSTWA KOOPERATYSTÓW W KRAKOWIE ma zaszczyt zaprosić niniejszem na zebranie obywatelskiego Komitetu obchodu „Dnia Spółdzielczości", jakie odbędzie się w sali Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie (plac Szczepański l. 8, II p.) w dniu 3 kwietnia br. (piątek) o godz. 6.30 wieczorem.

WALNE ZEBRANIE STOW. STUDENT[ÓW] AKADEMJI GÓRNICZEJ W KRAKOWIE. Dn[ia] 28 marca br. odbyło się Walne Zebranie Stowarzyszenia Studentów Akademji Górniczej, na którem dokonano wyboru nowego zarządu. W skład zarządu weszli: p. Jacyna Wacław jako prezes, p. Geringer Józef jako wiceprezes.

Z sali odczytowej

KOBIETA ROMANTYCZNA. Pod powyższym tytułem wygłosi dwie pogadanki z dziedziny psychologji i literatury znany literat Jan Pietrzycki w Kolegjum wykładów naukowych (Rynek gł. A-B 39). Pierwszy wykład na temat: „Przyjaciele i wrogowie kobiet", odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 7 wieczór. Temat drugiego wykładu: „Kobieta w literaturze a w rzeczywistości".

Z kraju.

NOWY SĄCZ.

WALNE ZEBRANIE KOŁA MIESZCZAŃSKIEGO. W niedzielę, 29 marca br. odbyło się Walne Zebranie tut. Koła Mieszczańskiego, na którem jednomyślnie **przez aklamację wybrano prezesem p. Antoniego Brudzianę.** Fakt powyższy przedstawia najdobitniej popularność p. Brudziany u miejscowego mieszczaństwa a zarazem wykazuje perfidję kliki sjono-socjalistycznej, która podczas trwania akcji nad obaleniem Rady miejskiej głosiła wszędzie, że nie tylko oni, ale i mieszczaństwo jest przeciw nominacji p. Brudziany komisarzem rządowym.

Na uznanie zasługuje również, że na zebraniu tem uchwalono, że członkiem Koła mieszczańskiego może być jedynie Polak-chrześcijanin.

UTWORZENIE KOŁA OFICERÓW REZERWY. W ubiegłym tygodniu odbyło się w sali kasyna oficerskiego zebranie oficerów rezerwy, zamieszkałych na terenie P. K. U. Nowy Sącz w sprawie zawiązania miejscowego koła. Po żywej dyskusji nad statutem Centr. Zw. Ofic. Rez. a w szczególności nad punktem szóstym, w myśl którego **jedynie chrześcijanie** mogą być członkami tego Związku, uchwalono przeważającą większością przystąpić do Centr. Zw. Ofic. Rez. w Warszawie i zawiązać w Nowym Sączu koło lokalne. Przeciw punktowi co do wykluczenia żydów byli jedynie tut. socjaliści z dyr. Broszkiewiczem na czele. Prezesem koła wybrano przez aklamację p. Boguckiego Franciszka, dyrektora tut. oddziału Banku Polskiego.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wskutek złamania koła przewracający się wóz przygniótł wyrobnika Raczka tak nieszczęśliwie, że ten doznał w dwóch miejscach złamania kości u nogi. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez dra Foltyńskiego, odstawiono go do miejskiego szpitala.

OSTATNI MOHIKANIE. Onegdaj odbył się pogrzeb powstańca z 1863 r. śp. Zakrzewskiego, ze wszystkiemi należącemi się powstańcom honorami wojskowemi oraz licznym udziale publiczności.

Sport

PODGÓRZE—KROWODRZA 1:0 (1:0). Mistrz kl. B. Zwycięstwem powyższem odniesionem poraz czwarty z rzędu nad przeciwnikiem, będącym bodaj czy nie najgroźniejszym konkurentem K. S. Podgórze w walce o wejście do klasy A. udowodnili Podgórzanie nietylko swą wysoką klasę piłkarską ale i słuszność silnie ugruntowanych aspiracyj na należące się im już od kilku lat zaliczenie w poczet klubów A-klasowych.

Podgórze II—Hasmonea 4:0.
Podgórze komb.—2. pułk lotniczy 3:1.
Podgórze III—Skawinka II 4:0.

Z. O.

Giełda

Kraków 1 kwietnia.

Na giełdzie efektów sytuacja nie uległa zmianie. Kursa utrzymały się na wczorajszym poziomie.

Dewizy utrzymane, zainteresowanie silniejsze.

Na pogiełdziu ruch minimalny.

KRAKOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Wiedeń 73.25; Amsterdam 48.00: Medjolan 21.70; Berlin 1.2415; Zurych 100.25—100.30.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Hipoteczny	0.57
Bank Związku Spółek Zarobkowych	10.00
Polskie Towarzystwo Handlowe	0.30—0.31
H. Cegielski Poznań	0.57
Parowozy	0.67—0.68
Górka	18.00
Siersza	4.20
S. W. Niemojewski	0.60
Elektrownia Siersza	0.24
Chodorów	4.20
Chybie	5.25—5.40

AKCJE NA POGIEŁDZIU.

Jaworzno a 25 — 13.25; Nobel 2.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 7.00; Bank Związku Spółek Zarobkowych 10.00; H. Cegielski Poznań 0.56; Parowozy 0.67; Starachowice 2.52; Zieleniewski 13.50: Żyrardów 11.15; Nobel 2.21: Ursus 1.80. Chodorów 4.20. Spirytus 2.50; Bank Przemysłowy Lwów 0.35; Ćmielów 0.55.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów p[ol]skich w tysiącach koron austr.: Siersza Górnicza 53; Silesja 10; Fanto 190; Galicja 1170; Nafta 150; Schodnica 175. Karpaty 130.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Paryż 27.67: Londyn 24.77 i pół; Nowy Jork 5.18 i pół; Belgja 26.75; Włochy 21.40; Hiszpanja 74; Holandja 206.55: Berlin 1.234; Wiedeń 73.05: Sztokholm 139.75: Oslo 82.05. Kopenhaga 95. Sofja 377.50 Praga 15.37 i pół; **Warszawa 100;** Budapeszt 0.72; Białogród 8.45; Ateny 8.20; Konstantynopol 2.60; Bukareszt 2.42 i pół; Helsingfors 13.10; Buenos Aires 199.50.

Rzeczy wesołe

Jankesi są ludźmi, co, popadłszy w zacietrzewienie na jakimś punkcie, nie widzą śmieszności, na którą narażają się w oczach całego świata i to śmieszności ocierającej się o pospolite... głupstwo.

Świeżo np. doniósł „New York Herald", że dwóch uczonych amerykańskich przygotowuje nowe wydanie Biblji. Będzie się ono różniło tem od wydań dotychczasowych, że we wszystkich jej ustępach, gdzie jest mowa o „winie", wstrętne to dla amerykańskich abstynentów słowo będzie zastąpione sołwami: „biszkopt z winogronami" (sic!).

Podawszy tę zabawną w swoim rodzaju wiadomość, redakcja wymienionego dziennika czyni słuszną uwagę, że jest rzeczą ciekawą, jak sobie poradzą owi reformatorzy Biblji z cudem na weselu w Kanie?

DZIECIĘCA CHYTROŚĆ.

Wujcio Staś prowadzi do sklepu z zabawkami swą 7-letnią siostrzeniczkę Manusię, aby wybrała sobie lalkę, którą chce jej dać na imieniny i pyta się jej:

— No, Manusiu! Którą laleczkę mieć wolisz?

— Proszę wujcia — odpowiada zapytana — jabym wolała nie jedną lalkę, ale bliźnięta.

RÓŻNICA MIĘDZY PCHŁĄ A WĘŻEM.

Icek: Mojsie, powidz mi, jakie jest różnice między pchłą a wężem?

Mojsie: Skąd ja mam wiedżecz?

Icek: Oj głupi, głupi Mojsie! To przecie takie proste. Wąż pełza na swoim brzuchu, a pchła skacze na twoim!

Redaktor naczelny:
ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

OGŁOSZENIA

Drobne ogłoszenia dla poszukujących — pracy — **50 gr.**

WŁADYSŁAW ROPSKI

Centrala: Rynek Główny 39. Linja A-B. Kraków.
Filja: Rynek Główny 30. Linja C-D. Kraków.
Telefon 4102 i 8529.

Główne biuro kupna i sprzedaży kamienic, domów, will itp.
Ma do sprzedania poniżej podane objekta:

KILKA gospodarstw większych i mniejszych w Małopolsce, Kongresówce, Poznańskiem, na Górnym Śląsku i Pomorzu ma do sprzedania firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub filja Rynek 30.

MAJĄTEK ziemski 180 mórg w okolicy Krakowa wraz z inwentarzem żywym i martwym oraz wszelkiemi zabudowaniami sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub filja Rynek 30.

KOŁO WADOWIC gospodarstwo 4 i pół morga wraz z domem, zabudowaniami, oraz ogrodem owocowym. Od stacji Klecza Dolna pół godz. Cena 6.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego. Centrala Rynek 39, lub Filja Rynek 30.

W KRAKOWIE willę I p. murowaną z wolnem mieszkaniem 6 pokoji, kuchnia, z komfortem. Sprzeda na dogodnych warunkach firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY w pow. mieście na G. Śląsku o 6 ubik. z wolnem mieszkaniem 3 pokoje, kuchnia, salon, pracownia, elektr., telefon i t. p. z kompletnym urządzeniem. Cena 5.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego. Centrala Rynek 39, lub Filja Rynek 30.

SKLEP w Krakowie z urządzeniem i towarem oraz mieszkaniem, elektr., wodociąg etc. Cena 5.200 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

KOŁO BIAŁEJ dom parterowy murowany wraz z piekarnią i sklepem oraz ogrodem owocowym, dom w całości wolny po kupnie, wraz piekarnią i urządzeniem. Cena 20.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

W KRAKOWIE kamienica I p. ze sklepem 12 ubikacyj, narożnik, cena 4.000 dolarów, połowa gotówką reszta na hipotece. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Filja Rynek 30.

KAMIENICĘ III p. w Krakowie z wolnem mieszkaniem i sklepem, cena 9.000 dolarów. Sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub Rynek 30.

KILKA MŁYNÓW wodnych parowych i elektrycznych z kompletnemi urządzeniami. Ma do sprzedania firma Władysława Ropskiego. Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30 Kraków.

KINO kompletnie urządzone w większym mieście pow. za cenę 12.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Kraków, Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

HUTA SZKŁA kompletnie urządzona według najnowszej techn. oraz wszelkiemi zabudowaniami. Cena 120.000 zł. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

CEGIELNIĘ kompletnie urządzoną w pełnym ruchu. Cena 90.000 zł, dogodne warunki spłaty. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

FABRYKĘ grzebieni kompletnie urządzoną. Cena 16.000 zł. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego, Kraków, Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

W WARSZAWIE kamienicę II. p. 45 ubikacyj, wolne mieszkanie 8 pokoi kuchnia — komfort. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

W KRAKOWIE dom parterowy nowy murowany, dachówką kryty, 3 pokoje, kuchnia, przedpokój. Całość wolna po kupnie. Cena 12.000 zł. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

W KRÓL. HUCIE kamienicę II p. z 2-ma oficynami II. i III. p. z wolnem mieszkaiem 4 pokoje, kuchnia, piekarnia itp. Cena 60.000 zł. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego Kraków, Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

KAMIENICĘ II p. w Krakowie z wolnem mieszkaniem. Cena 7.000 dolarów. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

FABRYKĘ tasiem gumowych w Warszawie, kompletnie urządzoną, w pełnym ruchu. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

KILKA SKLEPÓW w Krakowie i na prowincji z wolnemi mieszkaniami i bez tychże w cenie od 2.500 zł wzwyż ma do sprzedania Firma Władysława Ropskiego, Centrala, Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

SKLEP masarski w Krakowie z kompletnem urządzeniem. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego, Centrala, Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

UWAGA! Każdy, kto chce kupić lub sprzedać szybko i korzystnie lub dobrze ulokować kapitał, niech się uda z całem zaufaniem do Głównej Firmy Władysława Ropskiego w Krakowie. Centrala: Rynek Linja A-B 39. Filja: Rynek Linja C-D 30. Telefon nr. 4102 i 3529.

DROBNE OGŁOSZENIA

Wolne posady.

FARBIARZA do garderoby dla jednej z krakowskich firm poszukuje Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

MASZYNISTĘ majstra do elektrowni na prowincję poszukuje Państwowy Urząd Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

MECHANIKA do naprawy maszyn do pisania na prowincję. Zgłoszenia Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

FRYZJERA damskiego do jednego z większych zakładów w Wilnie poszukuje Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

BONĘ starszą do dzieci na prowincję poszukuje Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

BIURALISTÓW wszelkiego rodzaju poleca Państwowy Urząd Pośr. Pracy, Kraków, Podzamcze 30.

FABRYKA papy poszukuje majstra ewentualnie kierownika. Zgłoszenia do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

ROBOTNIKÓW i robotnice sezonowe może dostarczyć natychmiast Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

PŁYWAKÓW wyszkolonych, umiejących zarazem kierować łodziami na Wiśle, poszukuje od 1. V. br. Państwowy Urząd Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

POTRZEBA dwóch młodych kawalerów, zdolnych, samodzielnych tokarzy drzewa. Zgłoszenia do Państw. Urz. Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

PRASOWACZ (krawiec) potrzebny od zaraz do jednej z pralń krakowskich. Zgłoszenia do Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

ROLNIK zawodowy, znający się na plantacji buraków, hodowli bydła i drobiu oraz ogrodu owocowego, kawaler, na gospodarstwo 50 morg. potrzebny na wyjazd koło Torunia. Zgłoszenia do Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

6 POSAD szoferów w Krakowie, inżynierów-mechaników i elektrotechników w okręgu krakowskim, pływaków umiejących kierować łodziami na Wiśle dla Krakowa, maszynista do elektrowni na prowincję, samotny kreślarz do fabryki maszyn w Poznańskiem, lekarz weterynarji dla okręgu kieleckiego, mechanik obznajomiony z urządzeniami gorzelnianemi, spawacz blachy, blacharze i kotlarze miedziani do fabryki aeroplanów, kaflarze, maszynista-drukarz, emaljer specjalista na naczynia kuchenne do Warszawy, 3 studniarzy, giserzy i wykwalifikowany karniarz do odlewni, technik lub inżynier do budowy dróg, 2 zecerów, kobieta do prowadzenia magazynu szkła, kowal żonaty na folwark, tokarz do obróbki żelaza, monter maszynowy i monter armaturowy, 2 samotnych tokarzy, kilku robotników placowych, umiejących grać na dętych instrumentach.

Robotnicy krakowscy mają zgłaszać się osobiście w Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30, a zamieszkali na prowincji podać listownie rok urodzenia, stan rodzinny, czas pracy w zawodzie itd.

Sprzedaż

MEYERA LEKSYKON, kompletny, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: ul. A. Potockiego 3, I p. na prawo. 85

FORTEPIAN długi za 320 zł, łóżko z siatką ozdobne, kostjum czarny bardzo tanio sprzeda: Dębniki. Dębowa 5, I p. obok ochronki.

KREDENS, lustro, szafa, kanapa, stolik — tylko w całości do sprzedania. Wiadomość: ul. A. Potockiego 8, I piętro na prawo. 86

OKAZYJNIE 2 jadalnie w stylu staro-niemieckim. Wiadomość u portjera P. K. O. ul. Wielopole. 2340

Poszukujący posad

REPATRJANT z Władywostoku, lat 42, dozorca domu, mający na utrzymaniu rodzinę z 5 osób, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia do Państwowego Urzędu Pośr. Pracy, Kraków, Podzamcze 30.

RZĄDCA, z dobremi świadectwami, uczciwy, poszukuje zajęcia od zaraz. — Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „H. O. S.". 2346

Mieszkania i lokale

POSZUKUJEMY 1—2 pokoji na biuro, możliwie z telefonem. Kraków, ul. Kochanowskiego 25 „Pionier". 2347

Matrymonialne.

SZATYNKA, średniego wzrostu, miła, inteligentna, z wyższem wykształceniem, pragnie nawiązać korespondencję z mężczyzną młodym, szlachetnym, na stanowisku. — Zgłoszenia do Adm. „Gońca" Krak." pod „Dziewoja". 89

MŁODA, przystojna, finansowo niezależna osoba, pragnie tą drogą zawrzeć znajomość z panem inteligentnym, szlachetnym, do lat 40. — Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Tajemnicza Dama". 90

Rozmaite

SKRADZIONY dowód osobisty w dn. 19. II. br., wydany przez starostwo olkuskie w dniu 27 październik 1923 roku, liczba 4216, na imię Marji Rotterowej, unieważnia się. 2337

MASZYNKI do liczenia, a to: do dodawania, odejmowania, mnożenia, dzielenia i działań kombinowanych, wykonane z metalu, z 2-letnią gwarancją, wysyła za zaliczką po cenie reklamowej 12 zł. firma „Wulkan", Kraków, Krupnicza 22. 2345

PIŁY GATROWE, marki „Remscheid", od 1250 do 1650 mm, poleca ze składu po cenach fabrycznych: Ziemiańska Spółka Handlowa, Kraków, św. Jana 3, tel. 4088. 2348

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarz[...]